Nr. 12. PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister handlu zamianował konceptowego praktykanta pocztowego, Józefa Chołodeckiego, koncepistą przy krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

---

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała Franciszka Hahna rzeczywistym dyrektorem, Filipa Bieganowskiego, Sylwestra Panczakiewicza i Jana Rożańskiego rzeczywistymi nauczycielami szkoły wydziałowej, tudzież Antoniego Wrońskiego nauczycielem kierującym, a Józefa Zejmę rzeczywistym nauczycielem szkoły ludowej pospolitej, nareszcie Maryę Ludwikowską rzeczywistą nauczycielką szkoły żeńskiej w Bochni.

---

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielami kierującymi szkół ludowych w Krakowie a mianowicie: Józefa Szczepańskiego I. szkoły; Józefa Żędzianowskiego II. szkoły u św. Barbary; Stanisława Kopacza III. szkoły; Juliana Maciołowskiego IV. szkoły; Majera Munka V. szkoły czteroklasowej na Kazimierzu, Jana Balcarzyka trzechklasowej szkoły na Piasku, Tomasza Rudnickiego trzyklasowej szkoły na Kleparzu, a Malwinę Janowską kierującą nauczycielką szkoły żeńskiej na Kazimierzu. Nauczycielami zaś zamianowała Rada szkolna krajowa: Józefa Majewskiego, Wojciecha Michnę i Antoniego Latinika przy I. szkole; Ignacego Knoblauka, Franciszka Kotłowskiego i Franciszka Wojnarskiego przy II. szkole u św. Barbary; Jana Samborskiego, Karola Danka i Władysława Lachowicza przy III. szkole; Aleksandra Pająka, Leopolda Miaskowskiego i Kazimierza Prochockiego przy IV. szkole; Marcina Albińskiego, Tomasza Zapałę i Berla Glazera przy V. szkole czteroklasowej na Kazimierzu; Jana Zasadniego i Stefana Cześnikiewicza przy szkole trzyklasowej na Piasku; Tomasza Klimundę i Józefa Balcarczyka przy szkole trzyklasowej na Kleparzu, tudzież nauczycielkami: Stanisławę Rychlicką, Maryę Kopaczównę i Augustę Stepkowską dla klas niższych szkoły wydziałowej na Podwalu; Franciszkę Bienenfeldównę, Karolinę Schwarzównę i Julię Grossową przy szkole żeńskiej na Kazimierzu, nareszcie nauczycielkami młodszemi Antoninę Zajączkowską przy szkole wydziałowej na Podwalu, Wandę Eliaszównę, Rozalię Jurowiczównę i Maryę Nidjotównę przy szkole żeńskiej na Kazimierzu.

---

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Józefowi Hirschowi Altmanowi, właścicielowi fabryki w Drohobyczu, przywilej na ulepszenie w destylacyi wosku ziemnego za pomocą ogrzanego powietrza, zwane „altmanowskim sposobem destylowania" na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy proszono, zostaje w przechowaniu w c. k. Archiwum przywilejów w Wiedniu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, 17 stycznia.***

Klub postępowy oświadczył się przeciw wyborowi mężów zaufania, którzyby w czasie feryi parlamentarnych zostawali w kontakcie z rządem przy rokowaniach z Węgrami w sprawie handlowo-cłowej-bankowej. Zapewne oba inne kluby wierno-konstytucyjne postanowią odmiennie w tej sprawie gdyż w przeciwnym razie stronnictwo wiernokonstytucyjne popadłoby w sprzeczność z tyle razy podnoszoną potrzebą harmonii pomiędzy rządem a parlamentem. Skoro stronnictwo wiernokonstytucyjne wyraziło rządowi zupełne zaufanie i w zamian otrzymało od niego zapewnienie, że rezultat toczących się rokowań nie wprowadzi go w położenie przymusowe, to wybór mężów zaufania jest tylko konsekwencyą tej sytuacyi. Konstytucyjne wątpliwości podniesione przeciw wyborowi mężów zaufania niemają żadnej podstawy. Wszakżeż nie chodzi tu o ustanowienie komisyi nieustającej na wzór francuskiej z atrybucyami wkraczającemi w kompetencyę samego parlamentu. Mężowie zaufania nie będą stanowić komisyi w regulaminowem tego słowa znaczeniu lecz grono osób, nie działające ani w zastępstwie Rady państwa ani w sposób obowiązujący ją przy ostatecznem załatwieniu sprawy. Gdyby inaczej być miało, to Rada państwa mogłaby się znaleźć później w przymusowem położeniu a ponieważ obawę tę uchyliło ministerstwo, ponieważ dalej ministerstwo to posiada zaufanie stronnictwa wiernokonstytucyjnego, więc gdzież jest zasadnicza trudność sprzeciwiająca się wyborowi mężów zaufania? Niezawodnie słuszna jest uwaga, że w sprawach tak niezmiernej wagi zadanie mężów zaufania będzie bardzo trudne i pełne odpowiedzialności, ale czyż to ma stanowić trudność nieprzezwyciężoną? Jeszcze trudniejszem będzie zadanie komisyi parlamentarnej, do której później dostanie się elaborat o odnowieniu ugody, a przecież nikt nie zechce zaproponować, ażeby nie wybierano takiej komisyi lecz przedłożono sprawę wprost pełnej Izbie. Kto raz przyjął mandat poselski, powinien być przygotowany na trudne zadanie i ciężką odpowiedzialność. Rozumielibyśmy opór stawiany wyborowi mężów zaufania, gdyby stosunki austryackie były podobne do węgierskich, gdyby przedlitawski aparat parlamentarny nie był tak skomplikowany i pozwalał na przedłużenie sesyi Rady państwa aż do ukończenia rokowań. Ale skoro muszą się zebrać sejmy krajowe, a kumulacya mandatów udaremnia równoczesne trwanie sesyi Rady państwa i sejmów, nie pozostaje inna droga do utrzymania kontaktu pomiędzy rządem a deputowanymi jak tylko wybór mężów zaufania. Zresztą samo stronnictwo wiernokonstytucyjne uznawało dawniej, że tak skomplikowana sprawa jak rokowania austryacko-węgierskie nie może być ściśle rozbieraną nawet na pełnych posiedzeniach klubów i dlatego na początku sesyi zamierzało wybrać dla niej osobny komitet, złożony z kilku uznanych powag parlamentarnych.

Mowa barona Sennyeya w rozprawie nad projektem ustawy o wydziałach administracyjnych była tak świetną, tak głęboko pomyślaną i po mistrzowsku wypowiedzianą, że sprawiła ogólną sensacyę. A jestto tryumf prawdziwie niepospolity, bo dziś wszystkie umysły w Węgrzech tak są zajęte rokowaniami w sprawie handlowo-cłowej i bankowej, że trudno dziś nawet zwrócić tylko uwagę na siebie mową w sprawie nie zostającej w związku z temi rokowaniami Baron Sennyey uderzył na projekt ustawy silnie, a bystrą argumentacyą wymierzył tak celnie w jego najsłabszą stronę, że kto wie, jakie byłoby położenie gabinetu w tej chwili, gdyby nie ta okoliczność, że rokowania z Austryą każą parlamentowi wystrzegać się wszelkich nieporozumień z ministerstwem. Że rozbierany projekt ustawy, jest mimo wszelkich pochwał ministra-prezydenta tylko niedostatecznym surrogatem reformy, że zasady dziś uchwalane nie wytrzymają pierwszej próby praktycznej i reforma administracyi w najkrótszym czasie wróci napowrót na porządek dzienny, o tem przekonani są wszyscy posłowie węgierscy bez różnicy stronnictw. Najgorliwsi obrońcy projektu w izbie musieliby przyznać się, że nie są całkiem szczerzy, że zbyt wysoko podnieśli dodatnie strony a nie dotykali ujemnych, ażeby nie narażać gabinetu na przesilenie. Minister-prezydent Tisza dawno zapowiedział, że przyjęcie ustawy o wydziałach administracyjnych uważa za kwestyę gabinetową, więc stronnictwo liberalne uważające rokowania handlowo-cłowe i bankowe za główną sprawę bieżącej chwili musiało z politycznem zaparciem się stanąć po stronie gabinetu. Ale mimo to mowa barona Sennyeya była nadto ważnym wypadkiem politycznym, ażeby wszystko skończyło się tylko na chwilowem wrażeniu. Mowa ta zawiera skończony program w sprawie, która w bliższej lub dalszej przyszłości będzie dla węgierskiego parlamentu tem, czem jest dzisiaj kwestya handlowo-cłowa i bankowa. A wiadomo, że dotąd tylko dla braku dodatniego programu opozycyjna prawica nie mogła odgrywać ważniejszej roli w nowo zorganizowanym sejmie, że tylko z tego powodu stronnictwu barona odmawiano zdolności do objęcia rządów.

---

## Szczęśliwy śmiertelnik.

Mieć ojca autora *Ostatnich dni Pompei* i *Rienzego*, być panem angielskim i znakomitym pisarzem — a w dodatku zostać wicekrólem Indyi — to szczęścia za wiele, trzeba się na to urodzić synem Albionu!

Mało było poetów na świecie, których marzenia stałyby się rzeczywistością, którychby sny z Olimpu zstąpiły na ziemię, większa część jak Dante lub Milton na poddaszu wrażeń szukać musiała, inni, jak Ariost lub Raçine pochlebstwem żywili swą Muzę, wyjątkowo tylko taki Tomasz Moore albo Byron mogli dogadzać poetyckiej fantazyi.

Nowo mianowany wicekról Indyi angielskich, Sir Robert Lytton, prześcignął pod tym względem wszystkich — dostały mu się w udziale, znakomite imię, majątek, sława i władza nad najpiękniejszym krajem na świecie. Nad Gangesem może on nowe zbierać obrazy do swych poetycznych utworów, hołdy mu będzie składał naród, który najstarszą na świecie wytworzył cywilizacyę, a dwieście milionów ludzi może korzystać z jego dobroczynnych i humanitarnych dążności...

Szczęście tym razem nie wybierało zawiązanemi oczyma swego ulubieńca, Sir Lytton znakomite już zajął miejsce pomiędzy angielskimi poetami, a jego utwory do najoryginalniejszych należy policzyć w w bieżącej literaturze z tamtej strony kanału. Sądząc po jego początkowych pismach, musiał z niemałym zasobem sentymentalizmu i rozgorączkowanej fantazyi zacząć swój poetycki zawód, skoro stanął pod sztandarem tak zwanej szkoły „spazmodycznej", młodych poetów rozpływających się w czczym sentymentalizmie, poświęcających myśl dla fantastycznego obrazu, szukających porównań w poganizmie, wywierających swym kierunkiem w niedawnych jeszcze czasach nader szkodliwy wpływ na poetyczną literaturę Anglii.

Wzięli oni sobie wprawdzie za mistrza jednego z najznakomitszych poetów Anglii, Shelley'a, owego Shelley'a, którego ciało przyjaciele kazali po śmierci spalić na popiół, a Byron garść tych popiołów rozrzucił na cztery strony świata, aby się z nich rodziło poetyckie słowo — ale nie umieli mu dorównać i poszli zwykłą drogą naśladowców; spaczyli prawdziwie szlachetny kierunek. Shelley był poetą wieszczem, uważającym się za tłómacza prawd boskich — jego naśladować znaczyło tyle, co naśladować u nas Krasińskiego...

Shelley był natchnieniem i dumą tej szkoły. Inny poeta, Keats, podawał jej wzory opiewania natury, wskazywał te drobnostkowe piękności; gwiazdy, promienie, łzy, spojrzenia — których nadużyje w pieśni, kto nie jest prawdziwym poetą.

Młodociana ta szkoła pociągnęła za sobą z razu i Roberta Lyttona. Rzucił się na pole poematów religijnych i metafizycznych, pisał dużo, ale błąkał się w sferach oddalających od trzeźwej poezyi, w sferach graniczących z chorobliwą przesadą. Myśl i założenie poematu zwykle były piękne, ale ta myśl ginęła wśród zboczeń i upiększeń, jak pomnik gotycki wśród muszli, kwiatów i aniołów stylu XVII wieku. *Mabel May* jest jednym z główniejszych poematów pisanych w tym kierunku. Kochanek ujrzawszy z bliska kochankę, doznaje uczucia bolesnego zawodu — im bardziej się od niej oddala, tem szczęśliwszy, bo szczęście istnieje tylko w ułudzie — oto smutna myśl poematu, smutniejsza od Goethego: *Wirkung in der Ferne.*

Nadzwyczaj oryginalnie przeprowadził Lytton w poemacie *Jabłko życia* myśl, że niktby nie pragnął być nieśmiertelnym. Mistyczna jakaś postać przynosi Salamonowi jabłko, posiadające tę własność, że kto go spożyje, żyć będzie na wieki. Mądry król nie chce przyjąć daru, bo na cóż mu życie, jeżeli młodym być nie może?

— Życie jest drogiem tylko dla młodości — rzecze mądry monarcha — która nie wie jeszcze, czem ono jest w istocie.

Oddaje tedy Salamon jabłko cudowne Sulamicie, ale i ona nie chce go zatrzymać mówiąc:

— Życie jest dobrem, ale tylko wtedy, kiedy się łączy z miłością.

Z rąk Sulamity odbiera młodzieniec nazwiskiem Azariah skarb pogardzony, zastanawia się nad nim i myśli:

— Piękniejsze są róże, które wiatr posieje, aniżeli róże pielęgnowane w pałacach królów. Żyjmy godzinę, która upływa, i staje się tem słodszą że upływa... Uczcie życia nie przeszkadza wspomnienie śmierci! Tajemnicza przyszłość mi się uśmiecha; bylem miał dzisiaj czarę napełnioną — mniejsza o jutro!...

Książę Azariah darował jabłko egipskiej heterze, a ona znów go zwraca Salomonowi, ponieważ „życie bez czci niczem jest i pogardza się niem, gdy się nie dba o jego dary.

W ten sposób nikt nie chce wiecznego życia — każdy je odtrąca.

We wszystkich poezyach Lyttona przebija się pewien smutek i zwątpienie. Jest on dzieckiem nowego kierunku filozoficznego, jest pozytywistą — łatwo przeto pojąć, że jako poeta pod wpływem tego kierunku w smutną tylko strónę swej harfy uderzać umie.

Jak trudno wytłumaczyć przyczynę sprężyn działających w świecie, okazuje poeta w pełnej smutnego humoru powiastce, w której nam przedstawia parę nowożeńców jadącą od ślubu i pogrągoną w najpiękniejszych snach na przyszłość. Tymczasem przelotna mucha postanowiła w skórze konia zaprzężonego do karety państwa młodych złożyć jaja — powodował nią instynkt macierzyński. Ukłuty koń uniósł powóz i wywrócił, państwo młodzi straszną zginęli śmiercią, gdy tymczasem mała mucha najzupełniejszy odniosła tryumf.

— I czyż trzeba potępić instynkt macierzyński muchy? — pyta poeta — Łatwiej stanowić prawa, aniżeli je wytłómaczyć?

W innej znowu powiastce rośnie pokrzywa na śmiecisku pod oknem wiejskiej karczmy. Przejeżdżający podróżny wylał na nią wodę z miednicy; pokrzywa rozmyśla wskutek tego nad wspaniałą organizacyą świata, nad wielkością opatrzności, albowiem byłaby uschła, gdyby nie dobroczynna woda z miednicy. Tymczasem na drugi dzień inny podróżny wyrzuca na nią kawałki ziemnego węgla — pokrzywa więdnie pod ich szkodliwym wpływem i przeklina porzą-

Baron Sennyey żąda, ażeby dobra reforma administracyjna pogodziła w Węgrzech państwo z społeczeństwem, które dotąd nie wyleczyło się z uprzedzeń dawnych czasów i w pojęciu państwa nie widzi jeszcze zupełnej harmonii wszystkich swoich potrzeb i aspiracyi. Taką jest główna myśl mowy barona Sennyeya. W szczegółowej krytyce rozbieranego projektu najdobitniej podniósł br. Sennyey zasadę, że urzędnicy municypalni powinni być mianowani, ażeby w ten sposób władza państwowa uzyskała powagę i siłę niezbędną do sp łnienia swojej misyi. Wprowadzenie w harmonię pojęć o państwie i społeczeństwie a dalej wzmocnienie władzy państwowej w sposób odpowiadający wymaganiom, którym dziś każdy organizm państwowy koniecznie zadość uczynić musi, oto dwie myśli przewodnie programu administracyjnego, który rozwinął baron Sennyey w swojej mistrzowskiej mowie. Jeżeli dzisiejsza ustawa nie poprawi administracyi w duchu tych myśli, to najświetniejsze powodzenie gabinetu węgierskiego w toczących się rokowaniach nie zabezpieczy mu trwałego bytu. Reforma administracyjna odzyska pierwsze miejsce na porządku dziennym a wtedy wystąpi kwestya, czy parlament dążyć będzie do celu pod kierunkiem samego barona Sennyeya, czy pod hasłem gabinetu Tisza-Sennyey. Kombinacya ta tylko dziś może się wydać dziwną, gdy pospiesznie przeprowadzona koalicya stronnictw wytworzyła szeroki ale w rzeczywistości nie uzasadniony przedział pomiędzy stronnictwem liberalnem a opozycyjną prawicą. Dawny przedział pomiędzy stronnictwem Deaka a umiarkowaną lewicą był daleko większy a mimo to koalicya przyszła do skutku. Zresztą kombinacya Tisza-Sennyey była dość głośno powtarzaną w chwili, gdy zanosiło się dopiero na koalicyę dzisiejszą.

Z hasłem pokoju na ustach cały **świat polityczny Niemiec** oczekiwał obecnej sessyi sejmu pruskiego. Wszędzie słyszymy zapewnienie, że będzie to sessya tak spokojna, jakiej nie było od czasu wojny francusko-niemieckiej, że parlament uchwali bez żadnych starć politycznych otrzymane przedłożenia i rozejdzie się w zupełnym pokoju. A ponieważ liczba tych przedłożeń jest wcale nieznaczną, więc nawet i czas trwania sessyi będzie niezwykle krótkim. Jedynym drażliwym przedmiotem może być sprawa zastosowania ordynacyi prowincyonalnych do zachodnich prowincyi. Rząd nie wniósł takiego przedłożenia a stronnictwo liberalne i postępowe zechce się o to upomnieć. Jednak dzisiejszy stosunek księcia Bismarcka do tych stronnictw jest tak niepewny, że przypomnienie nie będzie zbyt ostrem a odpowiedź nie wypadnie szorstko. Ale cóż się stanie z walką kościelno-polityczną? Pytanie to odzywa się zewsząd tak natarczywie, jak gdyby dla Prus i Niemiec walka ta była koniecznym czynnikiem politycznego życia, jak gdyby żadna sessya nie mogła upłynąć bez uchwalenia przynajmniej jednej ustawy kościelno-politycznej. Z tego fałszywego poglądu wyleczą się politycy niemieccy na bieżącej sessyi sejmu pruskiego, bo rząd nie wniesie żadnego projektu a stronnictwo liberalne nie skore do inicyatywy na tem polu w czasach najgorętszych, tem mniej pomyśli o niej obecnie, gdy zaniepokojone zostało o własne stanowisko. Wszystkie te uzasadniane nadzieje, że sessya bieżąca będzie bardzo spokojną, mogłoby obalić tylko stronnictwo ultramontańskie zaczepnem wystąpieniem. Na to jednak bynajmniej nie zanosi się w parlamencie pruskim. I tutaj stronnictwo Windthorsta odegra tak samo jak na ostatniej sesyi parlamentu niemieckiego rolę spokojnego obserwatora a raczej rolę niezmordowanego zapaśnika, któremu dłuższy stan zawieszenia broni jest bardzo pożądany dla pokrzepienia sił steranych. W takiem zachowaniu się ultramontanów jest nawet pewne wyrachowanie polityczne. Naprężony stosunek pomiędzy kanclerzem a stronnictwem liberalnem najprędzej doprowadzić może do zerwania w takim razie, jeżeli zbliżenie nie nastąpi z konieczności na polu, na którem dotąd książę Bismarck nie mógł obejść się bez narodowo-liberalnych sprzymierzeńców t. j. na polu kościelno-politycznem. Wyzywające wystąpienie Windthorsta mogłoby w jednej chwili zniszczyć wszystkie korzyści, jakie wróży sprawie jego stronnictwa owo rozdwojenie przeciwników dokonane na ostatniej sesyi parlamentu niemieckiego. Ten stan rzeczy w Niemczech zwraca nawet na siebie uwagę zagranicy a mianowicie Włoch, których rząd z wielkiem zadowoleniem patrzy na chwilowe zaniechanie walki kościelno-politycznej i życzy sobie, ażeby ono dłużej trwało. Niechęć rządu włoskiego do wszczynania podobnej walki u siebie wystawiała go na ciągłe zarzuty lewicy i rzucała zawsze cień na stosunek młodego królestwa do jego potężnego sprzymierzeńca.

**Nizza i Sabaudya** nie objawiają bynajmniej w obecnej agitacyi wyborczej takich separatystycznych dążności, o jakie niedawno posądzano ludność obu tych prowincyi od niedawna do Francyi należących. Posądzanie to nie było pozbawionem podstawy, bo jeżeli przypomniemy sobie sprawę Piccona i Bergondego w Zgromadzeniu narodowem to zaprzeczyć się nieda, że w pierwszych trzech latach po zakończeniu nieszczęśliwej wojny i ustanowieniu rządu republikańskiego we Francyi dążność do ponownego połączenia się z królestwem włoskiem jednała sobie coraz szersze koło zwolenników. Republikanie starali się dowieść, że rozbudzenie takich dążności separatystycznych właśnie pod ich panowaniem nie ma żadnego znaczenia politycznego lecz było tylko dziełem niezręczności kilku prefektów, którzy mianowani zostali w pierwszej chwili po obaleniu cesarstwa. Wolno republikanom tłumaczyć zmianę usposobień politycznych w Nizzie i Sabaudyi niezręcznością swoich prefektów ale silniej przemawia do przekonania twierdzenie, że zmiana ta zostaje w związku z przeobrażeniami, które powoli torują sobie drogę pomiędzy ludnością francuską. Faktem jest, że ludność Nizzy i Sabaudyi była bardzo zadowoloną z przyłączenia do Francyi i w znakomitej większości stała zawsze po stronie rządów cesarza Napoleona III. Nawet u schyłku cesarstwa propaganda republikańska nie mogła tam zdobyć sobie najmniejszej podstawy operacyjnej. Jeżeli tedy upadek cesarstwa i tryumf republikanów rozbudziły propagandę separatystyczną a obecnie w miarę, jak blednąć zaczyna gwiazda republiki, propaganda ta traci zwolenników, to z pewnem prawdopodobieństwem możnaby tę zmianę tem tłumaczyć, że mieszkańcy Nizzy i Sabaudyi przewidując powrót cesarstwa zaczynają znowu być zadowolonymi z swojego obywatelstwa francuskiego.

# KORESPONDENCYE.

**Wiedeń,** 15 stycznia 1875.

Ƶ Od czterech dni obraduje znowu Rada państwa. Lubo w Izbie wyższej znajduje się teraz na porządku dziennym ustawa klasztorna, mimo to nikt nie zaprzeczy, że punkt ciężkości parlamentarnej leży teraz po za Izbami. Kluby wiernokonstytucyjne, wysłuchawszy relacyj ministrów, zastanawiają się teraz nad pytaniem, w jaki sposób poprzeć działalność rządu przedlitawskiego w sprawie ugody z Węgrami i w jaki sposób znosić się na przyszłość z ministrami bądź w czasie, gdy będzie parlament zebrany, bądź też w czasie wakacyj; w każdym razie bowiem bywają kwestye jeszcze nie dojrzałe dla całego parlamentu, w którym wszakże jest możebnem a nawet pożądanem wzajemne porozumienie z wykluczeniem jawności.

Same kluby dobrze to wiedzą, że najprzód zbyt ciężkiem są aparatem, aby celowi temu w sprawach tak drażliwych odpowiedzieć mogły, powtóre iż, jak to doświadczenie uczy, zachowanie dyskrecyi w tak wielkich ciałach jest prawie niepodobnem. W Węgrzech wprawdzie dzieje się inaczej. Deputowani madiarscy zupełnie inaczej umieją zachować dyskrecyę, znają oni cnotę milczenia. Że u nas w Wiedniu rzecz się ma inaczej, dowiodł fakt grubej niedyskrecyi, ze strony pewnego deputowanego z klubu postępowego, lubo i z klubu lewicy dostały się choć krotkie sprawozdania do dzienników. W delegacyi węgierskiej było w tym roku około pięciu redaktorów peszteńskich, ale żaden z nich nie dopuścił się niedyskrecyi, bo umiał odróżnić pozycyę swą jako delegata od pozycyi redaktora.

Z tej strony Litawy, jak to bardzo słusznie podnosi dziś *Presse*, inne mamy stosunki, z któremi liczyć się trzeba. Te żywioły w klubach wiernokonstytucyjnych, które znają niedyskrecyę i jej szkodliwe następstwa, poruszyły myśl ustanowienia pewnego rodzaju komisyi parlamentarnej, złożonej z mężów zaufania obu Izb Rady państwa, celem znoszenia się z gabinetem nietylko w sprawie ugody z Węgrami, ale we wszystkich kwestyach ważniejszych. Myśl ta zatem wyszła, na co zwracamy uwagę wobec mylnych wieści, nie z kół rządowych, lecz z kół parlamentarnych, a zadanie takiej komissyi parlamentarnej nie miało ograniczyć się jedynie do spraw węgierskich, lecz objąć wszystkie sprawy ważniejsze. Myśl ta miała na celu umożebnić stykanie się parlamentu z rządem za pośrednictwem ciała złożonego z kilku lub kilkunastu deputowanych, a zatem z ciała nie ociężałego i z zabezpieczeniem dyskrecyi. Sposób wyboru i złożenia tej komissyi jest dość obojętnym, czy w drodze wyboru z obu Izb lub z jednej Izby, czy też przez wzywanie prezesów wszystkich klubów, lub też przez zwołanie bióra prezydyalnego tych klubów i t. d. Ustanowieniu podobnej komisyi rząd sprzeciwiać się nie miałby zapewne powodu.

Czy taka komisya będzie wybrana, czy nie, jest to rzeczą dość obojętną, albowiem jest to kwestyą formalną. Wybór tej komisyi nie mógłby stanowić klęski lub abdykacyi parlamentu, skoro myśl ta wyszła z kół parlamentarnych a parlament zawsze miałby nieograniczoną swobodę działania w chwili, gdy kwestye dojrzewają; zaniechanie zaś wyboru takiej komisyi nie mogłoby być poczytanem za klęskę rządu, gdyż ministrowie nie żądali wyboru komissyi.

Pomimo wszelkich usiłowań ze strony pewnych kół finansowych, aby podkopać kurs renty austryackiej, ta ostatnia zaczyna znowu iść w górę. Dzisiejszy *Nowy Fremdenblatt* wprost wskazuje na źródło i powody spadku renty, które tutaj nikomu nie jest tajnem. Zabawnem jest, że przed dwowa dniami w Frankfurcie spadły papiery austryackie z powodu pogłoski, że pewien rezerwista austryacki, zamieszkały w Frankfurcie, od swej władzy wojskowej otrzymał wezwanie, aby wrócił do Austryi!

# Rada państwa.

*172 posiedzenie Izby deputowanych z d. 13 b. m.*

Przewodniczący dr. Rechbauer
Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hrabia Mannsfeld.

Pomiędzy petycyami odczytano: Petycyę kilku frankfurckich właścicieli akcyj kolei Arcyks. Albrechta o ochronę ich praw własności przy zawieraniu kontraktu kupna z rządem i petycyę Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Gorlickiego w sprawie podatku dochodowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Przystępując do porządku dziennego, odesłała Izba na wniosek dep. Wolfruma do kom. kolejowej przedłożenie rządowe w sprawie połączenia kolei Arc. Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko-Czerniowiecką a przedłożenie rządowe w sprawie utworzenia fideikomisu dla hr. Józefa Baworowskiego, na wniosek tego samego deputowanego do osobnej, z 9 członków złożonej komissyi. W pierwszem czytaniu odesłano do komissyi kolejowej wniosek dep. Syza o budowaniu drogi żelaznej z Hartberg na Fürstenfeld, Fehring, Radkersburg i Luttenberg do Friedau a względnie do Polstrau.

Nastąpiły obrady nad rezolucyami wniesionemi podczas rozpraw nad budżetem na rok 1876. Pomijamy rezolucye nieprzyjęte, a natomiast podajemy rezolucye uchwalone przez Izbę w myśl wniosków komissyi budżetowej:

1) Wzywa się rząd, ażeby jaknajrychlej poczynił stosowne kroki celem urządzenia osobnego oddziału w ministerstwie spraw wewnętrznych dla spraw weterynaryjnych i na czele tego oddziału postawił mężów fachowych.

2) Wzywa się rząd, ażeby w interesie całego państwa zastanowił się nad koniecznością uregulowania rzeki March i wziął udział w pracach przygotowawczych podjętych przez reprezentacyę morawską w tej samej sprawie.

3) Wzywa się rząd, ażeby zgodnie z rezolucyą Izby uchwaloną w r. 1872 i 1873 przeniósł akademię rolniczą z budżetu ministerstwa rolnictwa na budżet ministerstwa oświecenia, zastrzegając ministerstwu rolnictwa stosowny wpływ na tę akademię i ażeby zastanowił się nad korzystnem połączeniem tej akademii z innym już istniejącym zakładem.

Petycyę kilku mieszkańców i reprezentacyi gminnej miasta Zaleszczyk o wybudowanie stałego mostu na Dniestrze uznano za załatwioną w skutek uchwały Izby o budżecie na r. 1876.

Nad wnioskiem deputowanego Schöffla, który proponował ażeby w szkołach ludowych odbywały się ćwiczenia na wzór

---

dek rzeczy na świecie, konając spostrzega jednak na kawałku węgla odcisk rośliny z przeszłych wieków — cieszy ją to i umiera podziwiając wielkość swej rasy....

W ostatnich czasach Lytton prawie same pisze powiastki a wyswobodziwszy się z pod wpływu szkodliwego sentymentalizmu szkoły spazmodycznej stanął zupełnie samoistnie. Myśl została ta sama, ale odpadły niepotrzebne naleciałości i forma stała się prostszą i zrozumialszą, z nowszych też czasów pochodzi jedna z jego najpiękniejszych powiastek, którą tutaj w dosłownem podajemy tłumaczeniu:

— Poeta gwiazdę kochał — i do niej wzdychał co noc... Czemuż ty piękna tak daleko świecisz, a promień twój czemu tak zimny choć jasny?... O! piękności, pragnę cię, a posiąść nie mogę, gdybym cię mógł do piersi przycisnąć — raz cię przycisnąć i umrzeć w szczęścia szale!... Gwiazda miłością poety wzruszona, opuszcza niebiosa i staje się na ziemi kobietą. — „Kochanku! rzecze do niego — pragnąłeś i osiągnąłeś cel swej miłości, odpowiedz teraz co ci się piękniejszem być zdaje: czy gwiazdy promień, czy uścisk kobiety? — „Brak mi na niebie — odpowie kochanek — światła, do którego duch się mój unosił.“ — Z westchnieniem poecie odpowie kobieta: „Brak mi na ziemi poety.“

Indye będą więc miały lirycznego wicekróla, który piękność dla przyrody i dziejów zrozumieć i pojąć potrafi — Anglia daje nam jednak nowy dowód, że umie cenić swych poetów. Od Swifta do Disraelego ludzie pióra dobijali się tam wysokich stanowisk i niemały wpływ wywierali na losy owego najpraktyczniejszego z europejskich narodów.

Gdzieindziej poeta jest synonimem z człowiekiem, którego społeczeństwo w celach praktycznych a tem mniej państwo zużytkować nie może, jedni Anglicy wolni są od tego uprzedzenia. Disraeli przepadł przy wyborach, napisał powieść na swoją obronę i napowrot został wybranym — czyż podobna obrona w innem społeczeństwie byłaby możebną, na uprzedzającym się kontynencie pisma humorystyczne pochwyciłyby posła, któryby się chciał bronić poematem...

Ten ścisły związek angielskiej literatury z praktycznem życiem daje jej niepospolitą żywotność, a całe nowsze powieściopisarstwo stoi tam w usługach pewnych socyalnych teoryi i dąży bezpośrednio do celów społecznego postępu. Takie pióro jak Thackeray'a nie wahało się iść w pomoc ideom o które się walka toczy w parlamencie, a Hood swym znanym *Spiewem o koszuli*, przedstawiającym nędzę kobiet zmuszonych żyć z pracy rąk, przeprowadził niejedną ustawę dobroczynną i najgłośniejszym swego czasu stał się politycznym agitatorem.

Tak samo i umiejętność posługuje się powieścią, aby szerzyć swe nowe zdobycze, teka Georges Eliot (pseudonim) popularyzuje teorye Augusta Comta i Darwina, a jej powieści zapewne daleko więcej przyczyniły się do rozszerzenia tych filozoficznych teoryi, aniżeli poważne naukowe dzieła.

Praktyczna Anglia umie stawiać ludzi na właściwem stanowisku, umie talenta wyzyskiwać na korzyść narodu — a wielki to zadatek powodzenia...

*K.*

wojskowych, przeszła Izba do porządku dziennego.

Dep. Skrzyński przemawiał za urządzeniem szkoły handlowej w Galicyi i wyraził nadzieję, że rząd wkrótce uczyni zadość temu życzeniu.

Petycyę profesorów c. k. akademii technicznej we Lwowie o wcielenie ich do klasy płacy odpowiadającej VI randze, odstąpiła Izba rządowi

Petycyę inspekcyi niemiecko-izraelickiej szkoły dla chłopców i dziewcząt w Brodach o subwencyę rządową dla tej szkoły odstąpiła Izba rządowi do zbadania a ewentualnie do uwzględnienia.

Cały szereg petycyj o zupełne zniesienie medyczno-chirurgicznych zakładów naukowych, tudzież o zreformowanie i ponowne zaprowadzenie tychże zakładów odstąpiono rządowi z wezwaniem, ażeby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi Rady państwa wniósł stosowne przedłożenia w tej sprawie a na każdy wypadek, ażeby nie przystępował do zupełnego zniesienia tych zakładów bez poprzedniego porozumienia się z Izbą.

Następnie przyjęła Izba następującą rezolucyę w myśl wniosków komisyi budżetowej:

Wzywa się rząd, ażeby z całą surowością wystąpił przeciw nadzwyczajnemu wzmaganiu się liczby szynków i na wypadek, gdyby istniejące przepisy prawne nie wystarczały do osiągnięcia zamierzonego celu, domagał się pomocy w drodze konstytucyjnej.

Przy tej sposobności objaśniał deput. Zakliński powody i skutki nadmiernego używania wódki w Galicyi.

Jeżeli rząd, rzekł mowca, wcześnie nie zaradzi złym skutkom ztąd wypływającym, to Galicya zmieni się w jedną gorzelnię Najważniejszą przyczyną tej plagi jest prawo propinacyjne, które gubi właśnie lud najuboższy. W Galicyi wiele już uczyniono dla usunięcia tej klęski. Władze kościelne stworzyły stowarzyszenia wstrzemięźliwości, które już tu i owdzie wydały dobre owoce. Nadto wystosowano do sejmu krajowego wiele petycyj o wydanie ustawy przeciw pijaństwu. Ustawa taka została w maju ubiegłego roku uchwaloną i rządowi do wyjednania sankcyi przedłożoną. Mowca prosi, ażeby ustawa ta została jak najprędzej sankcyonowaną. Gminy starają się uchwałami zapobiedz wzrostowi liczby szynków. Właściciel propinacyi może zaprowadzić tyle szynków, ile zechce.

Na wniosek właściwej komisyi zezwoliła Izba na sądowe ściganie w drodze karnej dep. Henryka Klinkoscha za obrazę honoru dzierżawczyni Cecylii Baumann i ks. Jerzego Lobkowitza za obrazę honoru członków stronnictwa młodoczeskiego.

Do komisyi, która ma zastanowić się nad przedłożeniem rządowem w sprawie powstrzymania i stłumienia zaraźliwych chorób bydlęcych, zostali wybrani pp. Holzer, Roser, Schürer, Hammer-Purgstall, Mayer, Proskowetz, Sandner, Siegl, Daubek, Riese-Stallburg, Weinrich, Graf, Schrems, Gniewosz i Jaworski.

Do komisyi dla reformy podatków wybrany został w miejsce zmarłego dep. Wężyka, p. Rylski.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 15 b. m.

---

*40 posiedzenie Izby Panów z dnia 14go stycznia.*

Przewodniczący ks. Karol Auersperg. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayer, dr. Unger, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Przewodniczący oznajmił, że Najj. Pan raczył najłaskawiej przyjąć z podziękowaniem do wiadomości kondolencyę Izby Panów wyrażoną z powodu zgonu Jego król. Wysokości Arcyks. Franciszka, księcia Modeny.

Nowo wstępujący członek Izby Panów hr. Agenor Gołuchowski, syn ś. p. Namiestnika Galicyi, złożył przyrzeczenie.

J. E. hr. A. Potocki, Namiestnik Galicyi, oznajmia, że obowiązki urzędu nie pozwalają mu trwale brać udziału w obradach, i że z tego powodu występuje z komisyi.

Minister skarbu br. Pretis zawiadomił Izbę, iż ustawa o uregulowaniu podatku gruntowego, ustawa skarbowa i budżet na r. 1876 otrzymały najwyższą sankcyę.

Minister obrony krajowej, pułkownik Horst, oznajmił, że ustawa o emeryturach wojskowych otrzymała najwyższą sankcyę.

Minister skarbu przesłał 200 egzemplarzy zamknięcia rachunków za r. 1874.

Minister rolnictwa przesłał 80 egzemplarzy sprawozdania z czynności ministerstwa rolnictwa za czas od 1 lipca 1874 do 30 czerwca 1875 r.

Po odczytaniu rozmaitych petycyj przystąpiono do drugiego czytania ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych klasztornych stowarzyszeń. Sprawozdawca p. Hasner. W generalnej rozprawie nad tą ustawą, zabrał głos przeciw ustawie kardynał ks. Schwarzenberg: Klasztory mają dla kościoła katolickiego bardzo ważne znaczenie. Są to instytucye, w których dobrowolnie przestrzegane są cnoty czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, są to więc instytucye ściśle związane z chrześcijańską nauką moralną; kto powstaje przeciw klasztorom, powstaje także przeciw nauce moralnej. Klasztory są klejnotami kościoła katolickiego. W całej ustawie o klasztorach nie ma ani jednego paragrafu, któryby miał na celu wzmocnienie tych instytucyj a natomiast wszystkie paragrafy dążą do ich zagłady. Według dotychczasowych postanowień prawnych zawisło założenie klasztoru od zezwolenia władzy krajowej, ministerstwa albo monarchy. Obecny projekt ustawy wymaga przy założeniu klasztoru osobnej ustawy. Klasztor założony na podstawie ustawy państwowej, może być także zniesiony ustawą państwową a to byłoby krzywdą dla klasztorów, bo przeciw zniesieniu klasztoru przez władzę rządową i administracyjną wolno wnieść rekurs, a przeciw ustawie państwowej nie ma rekursu. Tak samo utrudnia niniejsza ustawa wstęp do klasztorów a ułatwia wystąpienie z klasztoru. Mowca proponuje przejście do porządku dziennego nad tą ustawą.

Opat Liebsch przemawiał w tym samym duchu, co mowca poprzedni; zbijał on argumenta przytoczone na korzyść ustawy.

Opat Helferstorfer: Muszę przyznać, powiada on, że projekt niniejszy uważam za chybiony i nieszczęśliwy. Żyjąc już 47 lat w klasztorze, nie będzie z mojej strony zarozumiałością, gdy powiem, że znam stosunki klasztorne i że mogę o nich zdanie wypowiedzieć. Otóż brakuje ustawie niniejszej znajomości stosunków, które chce uporządkować. Chcąc uporządkować te stosunki, trzeba przedewszystkiem wiedzieć, czego się chce. Czy aby klasztory zostały klasztorami, t. j. aby dalej istniały, a w takim razie zachodzi konieczna potrzeba zostawić je na tych samych zasadach, na których wzrosły i rozkwitły. Projekt niniejszy atoli odbiera klasztorom ich istotę, ich kościelny charakter, zamieniając je na zwykłe stowarzyszenia. Jeżeli zaś pozbawi się je właściwej istoty, to staną się niepotrzebnemi, bo nie osiągną celu swego. Ale niniejsza ustawa sprzeciwia się także ustawom zasadniczym państwa. Te orzekają równość wszystkich obywateli tak co do obowiązków, jak co do praw. Jeżeli fabrykant w drugiem lub trzeciem mieście urządza filię swego zakładu, to nikt w tem nie upatruje czegoś, coby się sprzeciwiać miało ustawom zasadniczym państwa, jeżeli zaś kongregacya klasztorna z jednego miejsca na drugie chce się przenieść, wymaga to według projektu osobnej ustawy.

Hr. Leon Thun: Postanowienia projektu sprzeciwiają się regułom klasztornym, odejmując przełożonym zakonu wszelką władzę dyscyplinarną. Nie ma instytucyi, któraby się utrzymać mogła bez możności ukarania. Mowca napomina przed przyjęciem ustawy ze względu na dobro kościoła a pośrednio na dobro państwa.

Po przemówieniu bar. Lichtenfelsa za projektem ustawy dr. Stremayr wyłuszczył stanowisko jakie rząd zajmuje w obec tego projektu.

Ustawa ta została wniesioną równocześnie z inną ustawą regulującą zewnętrzne stosunki prawne kościoła do państwa. Należy zatem pamiętać o tym związku. Ustawa niema być aktem przyjaznym lub nieprzyjaznym dla klasztornych stowarzyszeń kościoła katolickiego. Chodzi tu o to, ażeby ważna instytucya nietylko kościoła katolickiego lecz także innych w państwie uznanych kościołów została uregulowaną, stosownie do zasadniczych ustaw państwa i zmienionych stosunków państwowych. Państwo musi się liczyć z objawami państwowego życia, ale nie potrzebuje ono rozciągać swojej ingerencyi na objawy wewnętrznego życia klasztornego. Zadaniem państwa jest tylko uregulowanie zewnętrznych stosunków, i to stanowi przewodnią myśl projektu rządowego. Jest on nietylko oparty na zasadach uznanych lecz także wynika z historycznego rozwoju naszego ustawodawstwa o stosunku państwa do kościoła. Przejście z epoki jozefinizmu do czasów konkordatu odbyło się tak szybko, że w stosunku państwa do klasztornych stowarzyszeń pozostała luka spowodowana konglomeratem rozporządzeń wydawanych w rozmaitym duchu.

W końcu bronił ustawy bar. Hasner. W głosowaniu upadł wniosek kardynała Schwarzenberga, aby przejść nad ustawą do porządku dziennego.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 15 b. m.

---

Na posiedzeniu komisyi obradującej nad projektem ustawy o powstrzymaniu i stłumieniu zaraźliwych chorób bydlęcych, wybrano sprawozdawcą dep. Weinricha i postanowiono zaprosić na posiedzenie tej komisyi reprezentanta rządowego, któryby dawał wyjaśnienia o niektórych postanowieniach. Na wniosek dep. Holzera uchwaliła komisya zaprosić pp. Schönerera i radcę rządowego Hecke'go, ażeby zawsze byli obecnymi na jej posiedzeniach.

---

Komisya pracująca nad nową ustawą karną przyjęła §§ 494 do 510 szóstego rozdziału bez zmiany w myśl przedłożenia rządowego.

W § 511 zmieniono ustęp 3 i ma on tak opiewać: „Aresztem aż do wysokości jednego tygodnia, albo grzywną do wysokości 40 złr. będzie karany, kto obchodzi się nieostrożnie z palącemi albo jarzącemi zapałkami, cygarami i tym podobnemi przedmiotami.“

§§ 511, 512 i 513 przyjęto bez zmiany a w 514, który według przedłożenia rządowego tak opiewa: „Kto działa wbrew wydanym zarządzeniom w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa pożaru, sprowadzenia i utrzymania narzędzi pożarowych, albo przy gaszeniu pożarów, ma być karany aresztem 14 dniowym albo grzywną do wysokości 70 złr.“ — wykreślono wyrazy „aresztem 14 dniowym.“

# SPRAWY MONARCHII

— Na posiedzeniu węgierskiej rady ministrów w d. 13 b. m. zapadły stanowcze uchwały w sprawie węgierskiej kolei wschodniej. Komitet ustanowiony przez rzeczone towarzystwo kolejowe, został na niedzielę (d. 16 b. m.) powołany do ministerstwa komunikacyj. Dotychczas nie wiadomo, jakie uchwały powzięto na radzie ministrów. przypuszczają tylko, że rząd węgierski przyjął wszystkie wnioski swej komisyi, na które nie przystanie prawdopodobnie towarzystwo kolejowe.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 14 b. m. odpowiedział minister skarbu na interpelacyę Madarasza w sprawie ustanowienia prawnej stopy procentowej. Rząd przedłoży wkrótce stosowny projekt ustawy upoważniającej rząd do wzięcia z drugiej połowy pożyczki rentowej 20 do 22 milionów celem rozpoczęcia konwersyi długów państwa.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Manifest Mac-Mahona.)**

*Journ. Offic.* podaje dosłowne brzmienie manifestu marszałka Mac-Mahona do narodu francuskiego:

„Francuzi! Po latach pięciu jesteście znowu powołani do wyborów powszechnych. Żądaliście porządku i pokoju. Otrzymaliście je za cenę okrutnych ofiar i straszliwych nawiedzeń. I dziś życzycie sobie pokoju i porządku. Senatorowie i deputowani, których macie wybierać, będą musieli wspólnie z prezydentem republiki pracować nad ich utrzymaniem. Musimy lojalnie wprowadzać w wykonanie ustawy konstytucyjne, których rewizyę zarządzić nam samym służy prawo do roku 1880. Po tylu zaburzeniach, wstrząśnieniach i nieszczęściach potrzeba krajowi spokoju a mniemam, że nie należy instytucyj naszych rewidować póki nie zostały rzetelnie w życie wprowadzone. Aby je zaś tak wykonać, jak tego dobro Francyi wymaga, trzeba iść drogą konserwatywnej i prawdziwie liberalnej polityki, do której urzeczywistnienia zawsze dążyłem. Odwołuję się do jedności wszystkich mężów, którzy obronę porządku społecznego, uszanowanie ustaw i patryotyzm stawiają nad wspomnienia, usiłowania i zobowiązania stronnicze. Wzywam ich do gromadzenia się około mojego rządu. Pod egidą silnego i poważnego rządu znajdą bezpieczeństwo wszystkie święte prawa, które dłużej trwają niż wszystkie zmiany systemów rządowych, znajdą bezpieczeństwo wszystkie prawowite interesa, których każdy rząd bronić musi. Należy więc rozbroić nietylko tych, którzy obecnie mogliby narnszyć bezpieczeństwo, ale także odebrać odwagę tym, którzy rozszerzaniem antispołecznych doktryn i rewolucyjnych programów zagrażają przyszłości. Francya wie że nie szukałem władzy, którą piastuję; lecz z drugiej strony może też być pewną, że będę ją wykonywał silnie; ażeby zaś spełnić posłannictwo, które mi powierzono, mam nadzieję, że Bóg mi dopomoże i że nie brak mi będzie poparcia narodu. Za Prezydenta republiki, wiceprezydent rady ministrów: minister spraw wewnętrznych L. Buffet.“

**(Arcybiskup Schreiber.)**

W znanej czytelnikom naszym aferze Lutz-Senestrey wyszło na jaw, że arcybiskup bamberski, Schreiber, mylnie poinformował ministra Lutza o tem, co się działo na poufnej konferencyi duchowieństwa w pewnym dekanacie bawarskim. *Odium*, jakie ztąd spadło na tego dostojnika kościelnego, wprawiło go w takie rozdrażnienie, że w dzień Nowego Roku, kiedy kapituła i kler bamberski przyszły do niego ze zwykłemi powinszowaniami, arcybiskup Schreiber nie mógł się powstrzymać od wybuchu gniewu, i całemu zgromadzeniu duchowieństwa cisnął w oczy zarzut, że podkopuje jego stanowisko, że buntuje się przeciw niemu, jak synowie Belijala przeciw Chrystusowi i t. p. Po tej reprymendzie zrobił ks. Schreiber w lewo zwrot i wyszedł z sali audyencyonalnej, zatrzasnąwszy drzwi za sobą. Być może, że ks. Schreiber był w swojem prawie, ale z tego wszystkiego, co dotychczas o tym biskupie doszło do publicznej wiadomości zdaje się wynikać, że w wyborze zawodu nie był szczęśliwym.

**(Wiadomości z Hiszpanii.)**

Urzędowa *Gaceta* madrycka z 12 bm. ogłasza zapowiedziany dekret o niepołączalności funkcyj *(Incompatibilitas)*. Wedle tego dekretu nie są wybieralni urzędnicy, pobierający mniej niż 12.500 pesetas rocznej płacy, tudzież oficerowie, nie posiadający stopnia komenderujących generałów.

— Urzędowy karlistowski *Cuartel Real* podaje radosną dla swych czytelników wiadomość, że marszałek Mac-Mahon nie pozwolił na przechód wojsk hiszpańskich przez terrytoryum francuskie celem zajęcia tyłów wojskom Don Carlosa. *Cuartel Real* dodaje: „Szlachetny żołnierz, naczelnik tak znakomitego narodu jak francuski, nie mógł postąpić sobie inaczej.“ Tak więc konwencya zawarta między księciem Decazes a generałem Morionesem, o której pisaliśmy w swoim czasie, nie zostanie wykonaną.

**(W sprawie wschodniej.)**

Doniesieniu telegraficznemu, jakoby ambasadorowie mocarstw, podpisanych na traktacie paryskim, już rozpoczęli kroki u Porty w sprawie projektu reform, zaprzecza *Polit. Corresp.* z 14 stycznia, daje jednak przytem do zrozumienia, że kroki te rozpoczną się niebawem. Zapewne czekają mocarstwa na urzędowe oznajmienie Anglii, że przystępuje do wspólnej akcyi, oznajmienie, które z każdym dniem jest oczekiwane. Wprawdzie *Presse* wczorajsza donosi, że lord Derby oświadczyć miał, iż przystępuje do kroków innych mocarstw, a oraz wyrazić się przed hr. Beustem z pewnem niezadowoleniem, że trzy mocarstwa dopiero na ostatku radziły się Anglii w tej sprawie, ale doniesienie to nie mówi o przystąpieniu rządu angielskiego, o co tu właśnie chodzi. Anglia uprosiła sobie była zwłokę do 12 b. m. podając za powód, że sprawa przystąpienia musi być przedmiotem narady ministeryalnej; termin ten upłynął jednak bezskutecznie. Czyżby Anglia istotnie czuła się urażoną tem, że wezwano ją do współudziału w akcyi dyplomatycznej równocześnie z Francyą i Włochami?

Mamy już formalne urzędowe potwierdzenie wiadomości, że Porta usiłowała udaremnić przedstawienia mocarstw w sprawie hercegowińskiej. Oto co donosi telegram petersburski z 14 stycznia:

„Porta usiłowała niedopuścić przedstawienia mocarstw co do zaprowadzenia reform w Turcyi, lecz opór jej został usunięty. Poseł rosyjski wystąpił wespół z posłem austryacko-węgierskim kategorycznie przeciw temu usiłowaniu, przyczem na nowo udowodniła się świetnie zupełna zgodność Rossyi z Austro-Węgrami w wystąpieniu przeciw Porcie. Należy to podnieść w obec starań przypisywania generałowi Ignatiewowi postawy szczególnie nieprzyjaznej dla Austro-Węgier w Konstantynopolu. Austro-Węgry i Rossya działały w Konstantynopolu z zupełnym współudziałem i znajdowały też poparcie u posła niemieckiego.“

**(Z Hercegowiny.)**

W skutek silniejszego obsadzenia granicy czarnogórskiej przez wojska tureckie widzą się powstańcy zmuszeni do ciągłego przesuwania swoich sił zbrojnych. Z nad granicy czarnogórskiej przenoszą się w stronę północno-zachodnią. Silny oddział powstańców, liczący około 3000 ludzi zajął pozycye na linji operacyjnej Trebinje-Klek.

W skutek tego przyjdzie zapewne do starć na gościńcach z Raguzy do Trebinji i z Kleku do Stolacu Ljubobraticz i Peko Pawłowicz bawili temi dniami w Raguzie. Słychać, że rezultatem ich narad poufnych ma być, że Ljubobraticz złoży komendę, do czego miano go wezwać z Cetynii. Oddział jego połączył się już z oddziałem Peki Pawłowicza, który obwołanym być ma naczelnym dowódzcą wszystkich sił powstańczych w Dolnej Hercegowinie. Ljubobraticz ma się zupełnie usunąć od udziału w powstaniu i osiąść na mieszkanie w Raguzie.

# KRONIKA.

— **W szeregu odczytów** urządzanych staraniem lwowskiego Zarządu Towarzystwa pedagogicznego w sali ratuszowej, dziś w poniedziałek 17 stycznia prof. Grabowski mieć będzie rzecz «o rozbiorach widmowych« (C.d.) Początek odczytu o g. 5 wieczór.

— **Zastępcą prezesa Akademii umiejętności** wybrany został członek tejże Akademii i dyrektor Wydziału prof. dr. Ignacy Czerwiakowski.

† **Jan Ruckgaber**. Dnia 5 stycznia zmarł we Lwowie kompozytor-pianista, emerytowany dyrektor gal. Towarzystwa muzycznego, Jan Ruckgaber, w 76 roku życia swojego. Ś. p. Ruckgaber, urodzony w Wiedniu przy końcu zeszłego stulecia, był uczniem słynnego muzyka Jana Nep. Hummla, przybył do Lwowa w r. 1816 lub 1817 i po kilku świetnych koncertach zyskał sobie niepospolitą wziętość w muzykalnym świecie naszego miasta. Jako nauczyciel muzyki znakomite miał powodzenie, i nie małe w tym względzie położył zasługi. Przyczynił się on wiele do zawiązania Towarzystwa muzycznego we Lwowie, którego pierwsze istnienie pod nazwą *Musik-Verein* za najwyższem pozwoleniem Monarchy ustalone zostało osobnym statutem w r. 1838. Ś. p. Ruckgaber objął dyrekcyę Towarzystwa i prowadził ją przez lat sześć prawie, z rzadkiem poświęceniem i niezmordowaną gorliwością. Pod jego dyrekcyą słyszeliśmy wykonywane szczytne dzieła orkiestralne jak *Puszcza* Dawida, *Stworzenie świata* Haydena, i t. p. a snać umiał skupiać siły muzyczne pod sztandar harmonii, gdy niejednokrotnie widywaliśmy przy pultach orkiestry dostojników wszelkich władz krajowych, biorących czynny udział w wykonaniu orkiestralnych popisów. Po upadku *Musik-Vereinu* w roku 1848 powstało w r. 1855, głównie za staraniem ś. p. Ruckgabera istniejące obecnie Towarzystwo muzyczne we Lwowie, nadwątlone wszakże zdrowie nie pozwoliło zmarłemu pracować nad rozwojem tej instytucyi. Przykre wreszcie zdarzenia domowe i majątkowe niepowodzenia, spowodowały go w r. 1862 do wjazdu na Wołoszczyznę, gdzie przez lat kilka przebywał jako nauczyciel muzyki po domach znakomitych rodzin tamecznych. Słabość piersiowa poczęła mu jednak coraz silniej dokuczać, z wiekiem opuszczały siły, powrócił więc do Lwowa, i osiadłszy tu przy córce zamężnej strudzonego dokonał żywota. Utwory ś. p. Ruckgabera tchnęły przeważnie duchem salonowym, były to tak zwane po niemiecku *Salon-Stücke*; z szczególniejszym zaś zapałem i z niepospolitym wyrazem grywał melodye polskie, na których temacie niejedną osnuł kompozycyę. Trzy prawie pokolenia publiczności lwowskiej czerpały u ś. p. Ruckgabera zasoby nauki muzycznej i gry na fortepianie. Czerstwość umysłu, zamiłowanie do muzyki i pracy na tem polu, nieopuszczały go do ostatnich tchnień. Na kilka dni przed śmiercią udzielał jeszcze lekcyi fortepianu, i pracował nad ułożeniem Canonu. Pokój popiołom jego!

⁂ **Trojaczki.** Żona wyrobnika ze Stecowy, w powiecie Śniatyńskim, Barbara Najdiukowa, dnia 1 b. m. wydała na świat troje dzieci płci męskiej, z których jednakże w ciągu tygodnia 2 umarło pomimo troskliwej opieki. Najdiukowa już raz 21 kwietnia 1873 powiła była bliźnięta dwie córki, dotąd przy życiu zostające.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek podczas pożaru**. Dnia 13 grudnia w Stechnikowcach, w powiecie Tarnopolskim, wybuchł pożar w drewnianym domu Jana Łotockiego. Sędziwa teściowa gospodarza domu Fryderyka Kanarkowa, znajdowała się właśnie w sąsiednim domu. Spostrzegłszy pożar pobiegła czemprędzej do wnętrza palącego się domu, ażeby ratować ruchomości, lecz w tej chwili zawalił się dach przepalony a płomienie cały dom ogarnęły. Na wołanie staruszki o pomoc włościanin Filip Solewicz z wielką trudnością dobywszy się do drzwi wchodowych po chwili z narażeniem życia wyniósł na pół martwą już staruszkę z płomieni. Nieszczęśliwą zdołano wprawdzie do przytomności przyprowadzić, lecz skutki przestrachu oddziałały na staruszkę do tego stopnia, że mimo pomocy lekarskiej po trzech dniach umarła.

⁂ **Ofiary zimy**. Dnia 5 b. m. znaleziono w polu obok drogi wiodącej przez wieś Wolę Żyrakowską, w powiecie Pilznieńskim zmarzniętego włościanina z tej wsi, Bartłomieja Wilczyńskiego, nałogowego pijaka.

W nocy na 8 b. m. zginął od zaczadzenia położywszy się na opalonym piecu w stanie nietrzeźwym gospodarz z Tłumacza Jędrzej Paraszczak, pijak nałogowy, którego żona z trojgiem dzieci już dawniej porzuciła.

⁂ **Samobójstwo**. Olena Ilczycka, rodem z Körösmöze na Węgrzech, dnia 30 grudnia odebrała sobie życie przez utopienie się w młynówce w Tartarowie, w powiecie Nadwórniańskim.

— **Stryj** dnia 15 stycznia. Wiadomość o śmierci ś. p. Jana Władysława Szczepanowskiego, byłego dyrektora drogi żelaznej Arcyks Albrechta przejęła nas prawdziwym smutkiem, ponieważ zmarły był to mąż pełen zdolności i cnót obywatelskich. Musiał mieć uznanie i między urzędnikami kolejowymi, gdyż za staraniem tychże odbyło się tu za spokój Jego duszy nabożeństwo żałobne, na którem cała inteligencya stryjska była reprezentowaną.

— **W pułkach galicyjskich** podług najnowszych statystycznych zestawień na 1000 rekrutów zaledwie 115 umie pisać. Najlepszy w tej mierze stosunek reprezentują pułki dolnoaustryackie (na 1000 rekrutów 984) i szląskie (946); najgorsze pułki dalmackie (43) i bukowińskie (39).

— **Koleje pierścienia.** Pewien kupiec angielski w Woolwich złożył niedawno w magistracie tego miasta pierścień znaczony literami *E. E.*, który znaleziony został w żołądku dość wielkej ryby morskiej. Pokzaało się następnie, że pierścień ten był własnością pewnego kupca hamburskiego, który przed kilkoma laty płynąc do Anglii po rozbiciu się okrętu na wybrzeżach angielskich utonął. Pierścień odebrała rodzina nieszczęśliwego.

— **Śniegi** w południowej Francyi i na wyspie Korsyce spadły w takiej obfitości, że w wielu miejscach przerwane są komunikacye, a z tego powodu odbyć się nie mogły zapowiedziane wybory do senatu. W Madrycie dnia 10 b. m. śnieg leżał na stopę, co się tam bardzo rzadko zdarza.

— **Dobroczynność francuska**. Komitet składek na rzecz dotkniętych z wiosną zeszłego roku powodzią mieszkańców południowej Francyi ogłasza zamknięcie swych rachunków z końcem roku 1875, podług którego suma zebranych na powyższy cel pieniędzy wynosi 26,325.000 franków. Jak świat światem jeszcze żadna składka poszczycić się nie mogła tak świetnym rezultatem.

— **Wypadki kolejowe.** Petersburski *Gołos* potwierdza wiadomość o okropnym wypadku na drodze żelaznej Kijowsko-Odeskiej, bliższych wszakże szczegółów nie podaje. Wypadek miał nastąpić skutkiem zerwania się tuczy śnieżnej w pobliżu stacyi Birzuli. Z 419 rekrutów wiezionych tym pociągiem wydobyto z gruzów 10 ciężko i 41 lżej rannych; liczby zabitych nie podaje przytoczony dziennik. — Równie okropny wypadek zdarzył się przed kilkoma dniami na drodze żelaznej belgijskiej w pobliżu stacyi Loth. Takzwany pociąg pospieszny holenderski, zdążający z Rotterdamu przez Brukselę do Paryża minąwszy rzeczoną stacyę wykoleił się, a to w ten sposób, że trzy ostatnie wagony wyszły z szyn skutkiem pęknięcia osi i szarpane poprzedniemi skakały po progach podczas gdy maszyna z siedmioma wagonami pędziła całą siłą pary. Szczęściem pękły łańcuchy i wykolejone wozy ugrzęzły w ziemi nie pociągnąwszy za sobą reszty wagonów. Nikt przytem nie zginął ale wiele osób odniosło skaleczenia, a trzy wykolejone wozy uległy zupełnemu zniszczeniu.

— **Pustelnik** W pobliżu Budzina na Węgrzech pod górą zwaną Blocksberg, od dłuższego czasu wiódł życie pustelnicze mieszkając w pieczarze i żywiąc się tylko roślinami i mięsem złowionych kotów niejaki Antoni Krobl, liczący lat 46. Przed kilkoma dniami znaleziono biednego pustelnika w zimnej jego chacie nieżywego. Zmarzł biedaczysko. W pieczarze znaleziono kilka skór z kotów i garnek z kociem mięsem, które widocznie przysposobione było do gotowania; śmierć nie pozwoliła pustelnikowi przyrządzać tego wstrętnego obiadu.

— **W dziesięciu tygodniach naokoło ziemi.** Londyńskie dzienniki podają szczegółowe opisy przygotowań do otwarcia nowej drogi morskiej pomiędzy Anglią a jej australskiemi koloniami, z której korzystając turyści będą mogli odbywać podróż naokoło ziemi w 71 dniach.

— **Patryarcha**. W miejscowości Herbede w Westfalii niedawno ochrzczono dziecię, którego ojciec, dziad, pradziad i prapradziad żyją jeszcze. Ostatni nazwiskiem Berghaus-Kerstein, były pułkownik, liczy obecnie lat 87. Dwa razy wchodził w związki małżeńskie, owocem których było 23 dzieci. Z licznej tej progenitury żyje obecnie jeszcze ośmioro, a wszystkie są zamężne lub żonate i mają razem 35 dzieci. Ale i z tych wnuków Berghausa 6 jest żonatych lub zamężnych i mają razem 13 dzieci, z których jedno już jest wydane za mąż i właśnie ma dziecię, które niedawno ochrzczono. Cała żyjąca rodzina Berghausa liczy obecnie 72 osób. W istocie rzadkie błogosławieństwo.

— **Proletaryat w Wiedniu**. *Tagblatt* opowiada, że organa policyi w Wiedniu zrobiły w ostatnich dniach walną obławę na włóczęgów i na indywidua bez zajęcia i domu, żyjące w tem mieście. Obława trwała od godziny 6 nad ranem do 6 wieczór i wydała »plon« tak obfity, jak nigdy się jeszcze nie zdarzyło, ponieważ w godzinach nocnych zastano mnóstwo nędzarzy oczekujących świtu o głodzie i chłodzie po szynkowniach i kanałach. Liczba tych nieszczęśliwych, między którymi obok przywiedzionych do nędzy brakiem pracy niemało znajdowało się takich, którzy rozmyślnie wypowiedzieli posłuszeństwo wszelkim karbom społecznym i godziwemu trybowi życia, i z których najbliższa sposobność zrobić mogła zbrodniarzy, wynosiła około 700! Na pomieszczenie aresztowanych nie starczyło więzień... Nie brakło też scen wzruszających ogromem nędzy. Kilku robotników, szmatami okrytych, zeznało, że kilka nocy musieli przepędzić w kanale, gdzie ażeby się ogrzać kładli się jeden na drugiego i tak bezsennie leżeli aż do świtu. Nietylko mężczyźni ale i kobiety i dzieci znajdują się w liczbie aresztowanych; te ostatnie w stanie okropnego zaniedbania fizycznego i moralnego.

# Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(λ) W lwowskim sądzie kryminalnym odbyło się wczoraj przed południem pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Piątkowskiego w obecności radców pp. Kostrakiewicza i Budzynowskiego, dr. Freundla jako zastępcy prokuratora i dr. Rayskiego, jako reprezentanta Izby adwokatów, losowanie sędziów przysięgłych na pierwszą kadencyę roków przysięgłych, która rozpocznie się d. 3 lutego 1876 r.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp.: Dr. Rogalski Aleksander, adwokat; dr. Pomianowski Aleksander, adw.; Papius Jan, właściciel dóbr; Krzyżanowski Kalikst, aptekarz; Dobrzański Jan, redaktor *Gazety Narodowej*; Teppa Franciszek, artysta malarz; Freund Paweł, właściciel dóbr; dr. Maly Karol, adwokat; Kozłowski Antoni, kupiec; dr. Vrabec Ludwik, prawnik; Bruchnalski Antoni, wł. domu; Płoszczański Benedykt, wł. domu; Czerkawski Władysław, dzierżawca folwarku Gaje; dr. Męciński Józef, adw.; dr. Nurkowski Feliks, adw.; Richter Franciszek, księgarz; dr. Popławski Ludwik, adw.; dr. Małecki Antoni, profesor wszechnicy; Uścieński Jędrzej, wł. domu; Marchwicki Zdzisław, dyrektor gal. banku kredytowego; Berski Sylwester, wł. domu; Frauner de Frauenberg Józef, wł. domu; dr. Jekeles Maurycy, adw.; Wajda Piotr, krawiec; Bilecki Kazimierz, wł. domu; dr. Siterski Marceli, kandydat adwokacki; Rzuchowski Dunin Rudolf, emerytowany starosta; Matfes Dawid, właściciel Woli Wysockiej; dr. Dobrzański Jan, adw.; Abrahamowicz Otton, wł. domu; dr. Moszyński Adolf, adw.; Markiewicz Stanisław, kupiec; dr. Filipowski Waleryan, adwokat w Sokalu; dr. Fried Jan, dyrektor banku włościańskiego; Grocholski Izydor, właściciel Oserdowa; Wodziński Jan Adam, szewc.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: Dr. Wszelaczyński Leon, adw.; Völker Karol, złotnik; Podlewski Apolinary, wł. domu; dr. Weigel Edward, lekarz; Weber Wilhelm, wł. domu; dr. Schattauer Antoni, lekarz; Rischer Jan, szewc; dr. Gross Piotr, pełnomocnik towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie; Rosenberg Izaak, wł. domu.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Ruch ekonomiczny w Galicyi w r. 1875

III.

Ogólny obrót mąki i produktów mącznych wynosił w Galicyi w r. 1875 blisko 1,000.000 centnarów. Z ilości tej przewiozła kolej Karola Ludwika 512.000 centnarów, kolej Lwowsko-Czerniowiecka 200.000 centnar. a resztę inne galicyjskie drogi żelazne, jak kolej Arcyks. Albrechta, Naddniestrzańska, węgiersko-galicyjska i północna Cesarza Ferdynanda. W r. 1875 był tedy na galicyjskich drogach żelaznych obrót tego artykułu taki sam jak w r. 1874 i tylko kolej węgiersko-galicyjska miała znacznie mniejsze transporty mąki, co przypisać należy okoliczności, że w r. 1874 miały Węgry nieurodzaj i musiały pewną część swych potrzeb pokryć produktami galicyjskiemi, w r. 1875 zaś był u nich urodzaj i dla tego nie potrzebowały udawać się do nas.

Gdyby nasze młyny parowe produkowały mąkę fabrycznie, tak jak się to dzieje na Węgrzech a głównie w Budapeszcie i gdyby obowiązywały się po pewnych stałych cenach i w pewnych z góry oznaczonych terminach odstawiać mąkę odbiorcom, miałyby niezawodnie znaczniejszy odbyt do państw sąsiednich. Powodem, że w tej mierze dzieje się u nas inaczej, nie jest bynajmniej wadliwe urządzenie naszych młynów parowych; przeciwnie, młyny te są zbudowane zupełnie według zasad technicznych; nie brak nam także rutynowanych młynarzów, ale powodem, iż młyny nasze nie mogą oddawać się produkcyi fabrycznej, są specyalne stosunki miejscowe i drogość materyału opałowego zwłaszcza w wschodniej Galicyi i na Bukowinie.

Młyny galicyjskie mają prócz tego do walczenia z innemi jeszcze trudnościami, a mianowicie że są bardzo oddalone od miejsc, w których mogą korzystnie zbyć swój towar, tak, że koszta przewozu pochłaniają znaczną część zysków. Nareszcie mają one konkurencyę ze strony młynów położonych na górnym Szląsku i na Morawie a zwłaszcza ze strony młynów górno-szląskich które produkują prześliczną mąkę żytnią. Młyny górnoszląskie mają tę korzyść, iż płacą za centnar najlepszego węgla kamiennego 30 centów, młyny galicyjskie zaś muszą płacić za taką samą ilość tego materyału opałowego 65 do 70 centów. Reasumując to cośmy powiedzieli powyżej, przychodzimy do przekonania, że nasze parowe młyny muszą walczyć z trudnościami, jakie nastręcza konkurencya, wydatek na utrzymanie w ruchu a w końcu niepomyślne stosunki kredytowe, które bardzo szkodliwie oddziaływają na handel zwłaszcza przy zakupnie zboża. — Co się tyczy odbytu galicyjskiej mąki i produktów mącznych, możemy zapisać, że w roku zeszłym miały otręby bardzo znaczny odbyt do górnego Szląska, piękne gatunki mąki zaś, miały znaczny odbyt w samym kraju. Tylko w pierwszym kwartale r. z. odeszły z lwowskich młynów parowych znaczne transporty mąki do Pragi. Ceny mąki były ciągle chwiejne i niskie.

W roku zeszłym uprawiano w Galicyi jak zawsze najwięcej ziemiaków. W czerwcu i lipcu r. z. głośne były narzekania na posuchę i powszechną była obawa, że ziemiaki nie zrodzą. Tymczasem nastały później deszcze i przyczyniły się do tego, że ziemiaki wydały plony obfite. Rezultat tych zbiorów był kwestyą żywotną dla ludności wiejskiej i rolników, zwłaszcza, że zboże nie zrodziło tak obficie. Do licznych źródeł odbytu ziemiaków, przybyła w tym roku fabryka syropu w Tarnowie, która zakupiła blisko 180.000 centn ziemiaków, tudzież podobna fabryka w Tarnopolu. Na początku 1875 r. kosztował korzec ziemiaków 1.80—2.40 zł., później zaś spadły ceny i przy końcu grudnia kosztował korzec 1—1½ zł. Wywóz ziemiaków do Rossyi a względnie do Odessy był nieznaczny. **Koniczyna** wydała w r. z. plony średnie i dopiero przy końcu roku była poszukiwaną. W grudniu płacono za 180 funtów 40—51 złr.

Zapasy rzepaku, które w r. 1874 wynosiły w Galicyi około 150.000 centnarów, wynosiły w r. 1875 tylko 100.000 centnarów. Plony pozostawiły w r. z wiele do życzenia, zwłaszcza co do ilości, dla tego też podrożał ten artykuł zwłaszcza w ostatnim kwartale; za 150 funtów płacono wówczas 10—12 zł. Dowóz rzepaku z Rossyi był w roku zeszłym znacznie mniejszy niż w r. 1874.

Obrót chmielu był następujący w ostatnich 13 latach:

| Rok: | Przewiezio w obrębie kraju centnarów: | Wywieziono za granicę centnarów: | Dowieziono z zagranicy centnarów: |
|---|---|---|---|
| 1862 | 1054 | 101 | 659 |
| 1863 | 1019 | 410 | 728 |
| 1864 | 1268 | 1330 | 1217 |
| 1865 | 1048 | 776 | 1169 |
| 1866 | 2820 | 2630 | 673 |
| 1867 | 896 | 710 | 1041 |
| 1868 | 1073 | 3148 | 1122 |
| 1869 | 3669 | 3908 | 1251 |
| 1870 | 2569 | 4637 | 1453 |
| 1871 | 3155 | 5077 | 1641 |
| 1872 | 1714 | 1416 | 2863 |
| 1873 | 2149 | 953 | 4145 |
| 1874 | 2269 | 6862 | 5217 |

W r. 1875 był przewóz tego artykułu taki sam jak w r. 1874. Jeżeli plony chmielu w Galicyi są obfite, wynoszą 7500 centnarów. Z tych odchodzi do 250 browarów galicyjskich około 2500 centnarów a resztę zakupują kupcy austryaccy i bawarscy i wysyłają po części do Anglii, po części zaś mięszają chmiel galicyjski z lepszemi rodzajami chmielu zagranicznego i sprzedają tę mięszaninę jako oryginalny towar zagraniczny.

Produkcya piwa w Rossyi, która wzmogła się znacznie zwłaszcza od czasu puszczenia w ruch olbrzymich browarów w Odessie, pokrywa wszelkie potrzeby krajowe do tego stopnia, że w roku zeszłym sprowadzono z Czech i Bawaryi tylko 1400 centnarów piwa. W skutek transportu chmielu drogą morską, poniosły browary rossyjskie olbrzymie straty i były zmuszone sprowadzać ten artykuł włącznie drogą lądową a więc kolejami żelaznemi, co przyczyniło się wielce do oży-

wienia ruchu na kolejach galicyjskich. Ceny przeciętne chmielu w ostatnich 16 latach były następujące:

| Rok | Za centnar wied. chmielu z Saaz zł. | z Galicyi zł. | |
|---|---|---|---|
| 1860 | 325 | 200 | Nieurodzaj. |
| 1861 | 300 | 180 | „ |
| 1862 | 140 | 70 | Dobre plony. |
| 1863 | 125 | 60 | Plony zadowalające. |
| 1864 | 150 | 75 | Dobre plony. |
| 1865 | 190 | 110 | Zgorzelina. |
| 1866 | 180 | 100 | Wywóz. Wojna |
| 1867 | 145 | 75 | Dobre plony. |
| 1868 | 120 | 50 | Bardzo dobre plony. |
| 1869 | 220 | 85 | Częściowy nieurodzaj. |
| 1870 | 80 | 35 | Bardzo dobre plony. |
| 1871 | 220 | 105 | Skąpe plony ale wydatny owoc. |
| 1872 | 138 | 80 | Dobre plony |
| 1873 | 142 | 85 | Plony zadowalające. |
| 1874 | 215 | 110 | Plony złe owoc niewydatny. |
| 1875 | 100 | 38 | Plony niezadowalające. Ceny liche w skutek przesilenia handlowego. |

# OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan mianował najłaskawiej radcę dworu Edwarda K r e n n a prezydentem senatu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości, a radcy dworu Maurycemu br. W i t t m a n n o w i, nadał najłaskawiej tytuł i charakter prezydenta senatu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości.

Według 19 s p i s u d a t k ó w na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęło dotychczas ogółem 211.653 zł. 98 ct. w gotówce, i 19.795 złr. w obligacyach.

Dzisiaj (17 b. m.) odbywa się 42 posiedzenie I z b y P a n ó w z następującym porządkiem dziennym: Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych klasztornych stowarzyszeń. Drugie czytanie ustawy o uregulowaniu prawnych stosunków starokatolików. Drugie czytanie ustawy o poborze rekruta na rok 1876.

174 posiedzenie I z b y d e p u t o w a n y c h odbędzie się we środę d. 19 b. m.

Najj. Pan raczył najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły udzielić p o g o r z e l c o m w H u m i o ń c u w Galicyi zapomogi w kwocie 300 zł.

*Ellenör* donosi: Dnia 23 b. m. wyjedzie kilku ministrów z Budapesztu do Wiednia celem ukończenia rokowań w sprawie cłowej i handlowej. Jeżeli ów termin nie zostanie zmieniony, wówczas upraszać będzie rząd parlamentu, ażeby odroczył rozprawy nad reformą administracyi aż do powrotu prezydenta ministrów a tymczasem obradował nad innemi sprawami.

K a n c l e r z n i e m i e c k i wniósł 11 b. m. aby Rada związkowa zgodziła się na uregulowanie handlu materyałami explodującemi w drodze ustawy państwowej i wezwała pojedyńcze rządy związkowe, aby w tym względzie znosiły się wprost z urzędem kanclerskim.

G u b e r n a t o r P a r y ż a zabronił zgromadzenia, na którem miano naradzać się co do kandydatury jednego robotnika do senatu.

*Times* donoszą, że rada ministeryalna na której ułożoną zostanie odpowiedź na n o t ę h r. A n d r a s s e g o, odbędzie się 18 stycznia — przytem dodają że Anglia może doradzać Porcie tylko roztropności i powolności dla żądań mocarstw.

S k u p c z y n a s e r b s k a zredukowała płace wszystkich wyższych urzędników i zniżyła dotacyę metropolity z 60.000 na 18.000 piastrów. Wszyscy popi w skupczynie mieli głosować za tem zniżeniem.

P a r t y a r e p u b l i k a ń s k a w Stanach Zjednoczonych zwołała na 14 czerwca do Cincinnati konwencyę narodową celem wyboru kandydata na prezydenta Stanów.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Belgrad**, 17 stycznia. Skupczyna przyjęła wniosek, postawienia całego gabinetu Marinowicza w stan oskarżenia, a to za naruszenie budżetu przy emeryturach i awansach urzędniczych. Oskarżonym ma być minister sprawiedliwości Radowicz za nieprawne obsadzenie miejsc przy trybunale kassacyjnym. Skupczyna odrzuciła wniosek zwinięcia posad agentów politycznych w Wiedniu i Bukareszcie, po przemówieniu ministra spraw zewnętrznych, który udowadniał potrzebę tych agentur i podniósł osobliwie życzliwość Austryi w obec Serbii.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek 17 stycznia 1876.

## Pericola

Opera komiczna w 4 aktach z francuskiego, pp. Meilhac i L. Halevy — przekład Jana Chęcińskiego — Muzyka f. Offenbacha.

**Nowa garderoba. — Nowa dekoracja pędzla p. Dülla, dekoratora teatru lwow.**

O S O B Y:

| | |
|---|---|
| Don Andres de Ribeira | P. Dobrzański. |
| Hrabia de Panatellas . | P. Zboiński. |
| Don Pedro . . . . . . | P. Jasiński. |
| Tarapote . . . . . . | P. Dębicki. |
| Piquillo spiewak uliczny | P. Mikulski. |
| Stary więzień . . . . | P. Linkowski. |
| Jeden z gości . . . . | P. Wilczyński |
| Notaryusz pierwszy . . | P. Urbański. |
| Notaryusz drugi . . . | P. Skalski. |
| Dworzanin . . . . . . | P. Laskowski. |
| Dozorca więzienia . . | P. Sachorowski. |
| Pericola, spiewaczka uli. | Pna. Wajcówna. |
| Guadalena) szynkarki. | Pna. Szirer. |
| Berginena) szynkarki. | Pna. Zion. |
| Mastrilla ) szynkarki. | Pni. Skalska. |
| Manuelita ) damy dworu | Pna. Gajewska. |
| Frasquinela) damy dworu | Pna. Bronikowska. |
| Brambilla ) damy dworu | Pna. Wysocka. |
| Minetta ) damy dworu | Pna. Swiętosławska. |
| Służący . . . . . . . | P. Dworski. |

**W akcie I. „taniec cygański“** wykonają panny **A. Maywood** i **E. Bonn** oraz p. **R. Rouff**.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 i 16 stycznia

**Hotel Zorza.**

Pp. Emanuel hr. Borkowski, z Ponikwy. — Hieronim Alesani, z Czerniowiec. — Orest Renneg, z Radowiec. — Władysław Czaykowski, z Medwedowiec — Władysław Gniewosz, z Kąta. — Józef Łukasiewicz, z Kadłubisk. — Włodzimierz Raczyński, z Plitenic. — Mikołaj Wolański, z Pauszówki. — Dr. Raymund Schmidt, z Tarnopola. — Kazimierz Czerniakowski, z Suchowacia. Francisz. Czerniakowski, z Klinkowiec. —Stanis. Starowiejski, z Bratkówki.

**Hotel Angielski:**

Pp. Karol Hubicki, z Ożydowa. — Kazimierz Wysocki, z Hrehorowa. — Franciszek Piszek, z Buska. — Izydor Grocholski, z Oserdowa. — Julian Skolimowski, z Dynisk. — Zygmunt Wiśniewski, z Hujcza.

**Hotel Langa.**

Pp. Emil br. Brunicki, z Gródka. — Alfons de Heureux z Wiednia. — Jean Ralet, z Paryża.

**Hotel Europejski.**

Pp. Jan Gniewosz, z Sanoka. — Ferdynand Hempel, z Krakowa. — Tadeusz Orzechowski, z Krakowa. — Stanisław Swidziński, z Stanisławowa.

**Hotel Kuhna.**

Pp. Lubin Preyer, z Stanisławowa. — Karol Wawrausch, z Komarna.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 15 16 stycznia 1876

Pp. Stanisław hr. Borkowski, do Uhrynowa. — Michał hr. Karnicki, do Roguźna. — Jan hr. Stadnicki, do Krakowa. — Jan hr. Tarnowski, do Chorzełowa. — Wilhelm Wangenheim do Wiednia. — Aleksander Sandeberg, do Brodów. — Ludwik Bartmański, do Leszczyn. — Henryk Jełowicki, na Wołyń. — Hieronim Alesani, do Krakowa. — Józef Madurowicz, do Przemyśla. —Wilhelm Merkl, do Jasła. — Orest Renney, do Krakowa. —Ludwik Poglies, do Żółkwi. — August Krainski, do Wyszatyc. — Izydor Ligęza do Krakowa. — Włodzimierz Puzyna, do Martynowa. — Teofil Schuhmacher, do Wrocławia. — Gustaw Wierciński, do Polski.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 stycznia 1876.

Barometr 745·80 mm. Psychrometr suchy — 12·5°C. Psychrometr wilgotny —12·7°C. — Prężność pary 1.6 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 5. Wiatr NW2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza —10·0 °Rm.

Barometr idzie w górę.

dnia 17 stycznia

Barometr 742·18mm. Psychrometr suchy — 11·8 °C Psychrometr wilgotny — 12·0°C. Prężność pary 1.7 mm. Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 10. Wiatr N1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 9·4°R.

Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa

**Z Krakowa**: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczor o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec**: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa**: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 4 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk**: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 min. 57 (pociąg osobowy)

**Do Czerniowiec**: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 58 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

### Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 stycznia 1876.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye za sztukę.** (z kupon.) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 196 | — | 198 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | 135 | — | 137 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 234 | — | 236 | 50 |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 210 | — | 212 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (oprócz kupona bieżącego.) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. . | 85 | 65 | 86 | 30 |
| „ 4% „ . | 79 | 50 | 80 | 75 |
| „ „ „ 5% okresow. | 85 | 65 | 86 | 30 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 91 | — | 91 | 75 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a. | 99 | — | 100 | — |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. . | 90 | 40 | 91 | 40 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | 92 | — | 92 | 75 |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligii za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m.k. . . . | 84 | 75 | 85 | 75 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 91 | — | 92 | 50 |
| **5. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa . . . . . . | 14 | 50 | 16 | — |
| „ Stanisławowa . . . . . | 17 | — | 19 | — |
| **6. Monety** | | | | |
| Dukat Holenderski . . . | 5 | 27 | 5 | 38 |
| Dukat Cesarski . . . | 5 | 33 | 5 | 44 |
| Napoleond'or . . . | 9 | 16 | 9 | 25 |
| Pół imperyał . . . . | 9 | 22 | 9 | 38 |
| Rubel rossyjski srebrny . . | 1 | 58 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 48¼ | 1 | 49¾ |
| Pruskie bilety kasowe . . | 1 | 70 | 1 | 72 |
| Srebro . . . . . . . . | 104 | 75 | 106 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 stycznia 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. . | 67 80 | 68.— |
| „ „ „ w srebrze . . | 73.45 | 73.60 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . | 238.— | 240.— |
| „ „ 1839 piąta część . . . . | 235.50 | 236.50 |
| „ „ 1854 po 250 złr. 4% . . | 106.— | 106.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 111.60 | 111.80 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 121.— | 121.75 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 131.50 | 132.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. . . . . | 21.— | 22.— |
| **2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech . . . . . . . . . . . . . . | 101.— | 101.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . | 83.25 | 84.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | 84 75 | 85.25 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 100.— | —.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | 76 25 | 77.— |
| Węgier . . . . . . . . . . . . . | 77.— | 77.50 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 91.50 | 91.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 189.20 | 189.40 |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . | 231 | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego . . . . | 905.— | 907.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 327.— | 329.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . | 164.25 | 164.75 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. . . . . | 1810.— | 1815.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 195 50 | 196.— |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 135.50 | 136.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 292 — | 293.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 114.25 | 114.50 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. . | —.— | 86.— |
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr. | 100.50 | 101.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. łos. w 18 l. 6% | 93.20 | 93.70 |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 100.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 92.50 | 92.75 |
| Gal. Tow. kred. w. a po 4% . . | 79.— | —.— |
| „ „ „ po 5% . . | 86.25 | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . | 91.— | 91.50 |
| Gal zakł. kred. włość. po 6% . | 100.— | 101.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Bank narod. po 5% . . . . | .— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% . . . | 85.25 | 85.50 |
| „ „ „ po 5% . . . . | 94.— | 95.— |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. . | 71.90 | 72.20 |
| Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. . | 22.— | 23.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz). à 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m k. . . . | 100.20 | 100.40 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . | 96.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 99.— | 99.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi . . | 97.— | 97.50 |
| „ „ „ „ III. „ . . | 95 40 | 95.70 |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze | 80.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . | —.— | 70.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . | 162.— | 162.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . | 28.— | 28.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.50 | 95.— |
| Keglevicha po 10. zł. m. k. . . . | 15.25 | —.— |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 14.— | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. . | 29.— | 29 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . | 28.25 | 28.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.60 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . | 39.50 | 40 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 32.— | 33.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.25 | 18.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . | 113.50 | —.— |
| „ „ 50 zł. w. a. . . | 62.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . | 24.25 | 24.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 23.25 | 23.75 |
| **Weksle (na 3 miesięcy).** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. . . . | 96.— | 96.10 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark n. p.w. . . | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. . . . | 56.30 | 56.40 |
| Hamburg za 100 M. B. . . . . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . | 114.90 | 115.20 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . | 45.80 | 45.85 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. . . . . . | —.— | —.— |
| „ peł. wagi . . . . . | 5.43.— | 5.44.— |
| Korona . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . | 9.22.— | 9.23.— |
| Rossyjski imperał . . . . . | 11.40 | 11.45 |
| Talar związkowy . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . | 105 60 | 105.70 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

15 stycznia 1875.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach . | 68 | 70 |
| „ „ „ w srebrze . . . | 73 | 70 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 111 | 90 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . | 916 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona . | 191 | 50 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów . . . . . . | 114 | 60 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 105 | 50 |
| Napoleond'or . . . . . . . . . . | 9 | 20 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . . | 5 | 42 |
| 100 Marek . . . . . . . . . . . | 56 | 95 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(198 1—3) **Edykt.**

L. 2529 cyw. W imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje c. król. Sąd powiatowy w Podgórzu po raz drugi do publicznej wiadomości, że w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, w nowo utworzonem ciele tabularnem, dla realności pod L. 53 w Podgórzu w edykcie z dnia 27 października 1874 do L. 2084 bliżej opisanej, nasamprzód Małgorzata Zemlowa za właścicielkę całej tej realności, następnie Katarzyna z Zemlów Królikowa za właścicielkę całego domu pod L. 53 w Podgórzu i połowy gruntów doń należących, a nareszcie Józef Królikowski za właściciela połowy domu tegoż i połowy z połowy gruntów, na imię Katarzyny Królikowskiej wciąnionej, zaintabulowanym został, i że wzywa się wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie powyż podanych osób za właścicieli tejże w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 20 kwietnia 1875 r., gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że równocześnie się ogłasza, że przydłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Podgórze dnia 16 lipca 1875.

(200 1—3) **Edykt.**

L. 65932. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Sabiny Morzcewej z dnia 13 grudnia 1875 do l. 65932, uchwałą z 24go grudnia 1875 wyznaczono termin na 31 stycznia 1876 o godzinie 11 przed południem, celem wykazania, że prenotacya zapisanych przez ś. p. Pawła Giebułtowskiego Janowi Kozłowskiemu, Jakóbowi Czyżowskiemu, Piotrowi Draganowi, Franciszkowi Błaszczakowi, Piotrowi Kolinciowi. Atanazyi Kaszczyczance, Paraszce Miętusiance, Ignacemu Krzyżanowskiemu, Ewie Szaranczance, Ewie Kalincio, Jadze Błaszczance, Oleksemu Kalincio, Łuczkowi Szczerbakowi, Jurkowi Biskupowi, Piotrowi Kalincio, Jędrzejowi Wołoszkowi, Iwanowi Mazurowi, Jędrzejowi Juszczykowi, Maryannie Juszczykowej, Iłkowi Juszczykowi, Ewie Gaydowej, Wojciechowi Adamiakowi, Maciejowi Piotrowskiemu, Jędrzejowi Kuczmie i Janowi Kowalczykowi, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym, legatów w stanie biernym dóbr Strachocina uskuteczniona jest usprawiedliwioną, lub jej usprawiedliwienie w toku.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym legataryuszom, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Raabego, z zastępstwem adw. dr. Manscha, ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem tych legataryuszów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24 grudnia 1875.

(245) **Berichtigung.**

Zhl. 16245/2225. Zur Lieferungs-Kundmachung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung vom 27 December 1875.

Die Anzahl der sicherzustellenden Aermelleibel für Infanterie beträgt nicht 1572, sondern richtig 7572 Stück. Der Blousen für Infanterie nicht 7174, sondern richtig 1174 Stück; der Sägefeilen nicht 42, sondern richtig 12 Stück.

Wien am 11 Jänner 1876.

199 1—3) **Konkurs.**

L. 27. Celem ubiegania się o uprawnienie osobiste do założenia apteki w Żołyni wyznaczam niniejszem termin do dnia 15 lutego 1876, z tą uwagą, że ubiegający się mają prośby swe dotyczące, wnieść do urzędu c. k. Starostwa w Łańcucie i w takowych obok ogólnych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłu wymaganych, wykazać się także dyplomem austryackiej wszechnicy.

Łańcut 10 stycznia 1876.

C. k. Starostwo.

(161 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7808/75. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia, iż 22 stycznia 1876 o godzinie 8 przed południem rozpoczyna dochodzenia odnoszące się do założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Chilczyce z przysiołkiem Boniszyn, i że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Złoczów 2 stycznia 1876.

(5290 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3750. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 173 zł. 46 ct. a. w. z przynależnościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 6 w Wojkowicach położonej, własność Iwana Halkiewicza, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 23 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 600 złr. a. w.

Wadyum wynosi 60 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(158 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12790. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Markusa Steinera i Majera Hittnera c. k. uprzyw. Zakładowi kredytow. włościańskiemu we Lwowie kwoty 479 złr. 60 ct. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod L. k. 9/32 w Pobitnem położonej, Markusa Steinera własnej, która to przedaż w 3 terminach, mianowicie: 14 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1876, każdym razem o 10tej godzinie z rana w Sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1000 złr. w. a, zaś wadyum ustanawia się w kwocie 100 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przedać się mającej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 7 grudnia 1875.

(168 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7539 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Jana Chaśla w ilości 210 złr. wraz z 6% od dnia 7 listopada 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 9 złr. 98 cnt.. 4 złr. 71 cnt., egzekucyjnemi 7 złr. 47 cnt., 8 złr. 24 cnt. i 10 złr. 95 ct., oraz obecnemi w zniżonej ilości 14 złr. 87 ct. przyznanemi kosztami egzekucyjnemi, rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 112 w Tuszowie położonej, a dłużnika Karola Langa wedle tom. VI p. 254—259 własnej, protokołem do l. 6453/74 przymusowo oszacowanej w trzech terminach, jako to: na dniu 16 stycznia, 10 lutego i 14 marca 1876 o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami:

Za cenę wywołania powyższej realności pod l. 112 w Tuszowie położonej, składającej się z gruntu i domu, ustanawia się wartość szacunkową w sumie 1500 złr. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyi, rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzeciem zaś terminie licytacyi taż za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Każdy chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum odpowiadające 10% ceny szacunkowej, t. j. w kwocie 150 złr. w. a.

Mielec dnia 18 września 1875.

(167 2—3) **Edykt.**

L. 100. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że realność wiejska Wasyla Guły w Kocurowie pod l. k. 16, rep. 34 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na zaspokojenie Abrahamowi Ehre przyznanej pretensyi w kwocie 120 złr. w. a., z odsetkami po 6% od dnia 4 listopada 1871, dalej bieżącemi i innemi przynależytościami, na trzech terminach, to jest: dnia 13 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1876 r, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej na licytację wystawioną, i na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej 1450 złr. w. a., za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu w drodze egzekucyi za gotówkę sprzedaną zostanie.

Dotyczące akta mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Bóbrka dnia 30go września 1875.

(183 2—3) **Edykt.**

Nr. 6633 cyw. C. k. Sąd obw. w Nowym Sączu ogłasza, iż poleca się urzędowi depozytowemu, aby kwotę 58 złr. 50 ct. w. a., to jest: pięćdziesiąt ośm złr. pięćdziesiąt ct. w. a., złożoną jako cenę kupna a odstąpiony przez Stanisława i Zofię Widłów wys. rządowi pod budowę kolei Tarnowsko-Leluchowskiej z $^{8}/_{192}$ części dóbr Zawady, kawałek gruntu w przestrzeni 117☐ sążni, a pod art. 423 przyjętą, przechował na rzecz Stanisława i Zofii Widłów tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu z tem zastrzeżeniem, iż wydanie tej sumy Stanisławowi i Zofii małż. Widłom, wedle ustępu 1, 2, 3 ogólnych warunków umowy z dnia 36 listopada 1875 r., będzie zależeć od wykazania, iż kawałek gruntu powyższy, pod kolej odstąpiony, jest wolny od wszelkich ciężarów, które to zastrzeżenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i to spadkobierców Antoniego Kaweckiego, Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachtel, Piotra Handemaus, Filipa Putra, Filipa Lanbacha, Karola Pzetockiego, rodziców i rodzeństwo Piotra Bösbiera, Helenę Piątkowską, Marcyannę Popławską, Mikołaja Mücka, wszystkich powyższych do rąk kuratora w osobie adwokata p. dra Bersona, z podstawieniem adwokata p. dra Jarosza, ustanowionego i przez edykt.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 27 grudnia 1875.

(136 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4657 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godz 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. kons. 135 w Zapałowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Icka Fichtenwalda własnej, w sprawie i na rzecz dworu Zapałowskiego pcto 510 złr. a. w. z przn., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 988 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi kwotę 98 złr. 80 cnt. wal. aust.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12go grudnia 1875.

(156 2—3) **Edykt.**

L. 17680. C. k. Sąd wyższy krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r. sporządzone, dla następujących posiadłości miejskich od dnia 1 lutego 1876 za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gminy katastr. Borzęta, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Myślenicach;
b) dla gminy katastralnej Zakrzówek z osadą Kapelanka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu;
c) dla gmin katastralnych Damienice i Chodenice, w okręgu c. k. Sądu pow. w Bochni;
d) dla gmin katastralnych Sołek i Glinik maryampolski, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach;
e) dla gminy katastralnej Piła kościelecka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie;
f) dla gminy katastralnej Tomice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach, że od tegoż dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych, w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gminy leżą, i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi gruntowej wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyto, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego u przymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego do dnia 31go stycznia 1877 roku, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było wiadoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(141 2—3) **Edykt.**

L. 49055/75. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Marka Losch z dnia 16 września 1872 do L. 50852, uchwałą z dnia 11 grudnia 1872 w 50852 intabulacyę sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Schucseny, Teutulie i Strojertye dla Ludwika Ebenberger prenotowanych sum 650, 170 i 175 złr. a. w. na rzecz Marka Losch w drodze egzekucyi dozwolono.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Ludwikowi Ebenberger, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Juliusza Kolischer, z zastępstwem adw. dra Rogalskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ludwika Ebenbergera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 24 września 1875.

(159 2—3) **Edykt.**

L. 6492. Stanisławowski c. k. delegowany Sąd miejsko-powiatowy uwiadamia Jakóba Fischera, byłego komisarza skarbowego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sporze masy Aleksandra Liba zewskiego, przeciw niemu pto 210 złr. a. w., kuratorem dr. Szydłowski, a z zastępstwem dr. Rosenberga, obadwa adwokaci tutejsi, ustanowionymi zostali.

Wzywa się kuranda, by kuratorowi wyjaśnienia dał, lub innego zastępcę ustanowił, bowiem w razie przeciwnym skutki złe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego.

Stanisławów dnia 20 lipca 1875.

(212 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 175. W skutek reskryptów Pana Ministra Oświecenia z 24 grudnia z. r. i 7 b. m. ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady w c. k. gimnazyum wyższem w Jaśle, które na mocy Najw. postanowienia z dnia 28 sierpnia 1875 przeszło na etat funduszu naukowego poczynający od 1 stycznia 1876:

1. na posadę dyrektora,
2. na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki,
3. na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej,
4. na dwie posady nauczycieli historyi i geografii,
5. na 6 posad nauczycieli filologii klasycznej,
6. na jedenastą posadę nauczycielską, przeznaczoną według reskryptu Pana Ministra oświecenia z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974, przedewszystkiem dla nauczycieli mających legalną kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego.

Do każdej z tych posad nauczycielskich przywiązaną jest płaca etatowa 1000 złr. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 200 złr. tudzież prawo do ewentualnego pobierania dodatków kwinkwenalnych w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873 do posady dyrektora prócz płacy etatowej i ewentualnych dodatków kwinkwenalnych także dodatek dyrektorski w kwocie 300 złr. połowa dodatku aktywalnego w kwocie 140 złr. i wolne pomieszkanie albo odpowiednie relutum.

Podania, zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 6 lutego b. r.

Z krajowej Rady szkolnej.

Lwów dnia 9 stycznia 1876.

(184 2—3) **Edykt.**

L. 9562. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności, Mizi Łaban w kwocie 188 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Semena Grewy, w Torkach pod liczb. spis. 39 położonego ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 1830 guldenów ocenionego, na dnie 1 lutego, 6 marca i 3 kwietnia 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenianie, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 24 listopada 1875.

(185 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11052. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Dmytrowi Szawlakowi pto 91 złr., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 7 lutego 1876 o 10 godzinie rano nawet poniżej ceny szacunkowej przymusowa jawnym przetargiem sprzedaż realności Dmytra Szawlaka bez liczby spisowej w Tartakowie, z domu mieszkalnego placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej na 464 złr. 50 ct. ocenionej.

Akty opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Sokal dnia 20 grudnia 1875.

(176 2—3) **Edykt.**

L. 26997. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem wskutek prośby Daniela Hoffmanna de pr. 12 listopada 1875 l. 26997 posiadacz zgubionego Sola, weksłu z daty 15 listopada 1872 na 44 złr. a. w. za trzy miesiące od daty płatnego, przez Wiktoryę Molikową i Józefa Molika w Krzeszowicach, jako wystawicieli podpisanego, a na zlecenie Daniela Hoffmana opiewającego, ażeby o tem posiadaniu w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi tutejszemu doniósł, inaczej bowiem weksel ten amortyzowany zostanie.

Kraków 17 grudnia 1875.

(142 2—3) **Edykt.**

L. 10402 cyw. Dla Andrucha Jaszczyszyna z Czernicy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 13 listopada 1875 L. 9711 za obłąkanego uznanego, ustanowiono kuratorem Józefa Jaszczyszyna z Czernicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30 listopada 1875.

(134 2—3) **Konkurs.**

L. 15134. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 listopada 1875 L. 54918 na utworzenie nowej publicznej apteki w miasteczku Podkamieniu powiatu Brodzkiego.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs i przyjmuje do sześciu tygodni po ostatniem umieszczeniu tego konkursu w Gazecie Lwowskiej podania, które zawierać mają:

a) metrykę urodzenia.
b) dyplom z magisteryum farmacyi, otrzymany na jednym z uniwersytetów austryackich,
c) świadectwo dotychczasowego zatrudnienia,
d) świadectwo moralności.

Kompetenci mają się również wykazać środkami umożliwiającemi pokrycie wydatków z założeniem apteki połączonych i oświadczyć, w jakim przeciągu czasu po otrzymaniu koncesyi aptekę tę utworzą.

Brody dnia 29 grudnia 1875.

C. k. Starosta.

(149 3—3) **Edykt.**

L. 18795. Samborski c. k. Sąd obwodowy oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym dóbr Hoszów i Gerynia w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych, Dom. 60 p. 443 i 451 zapisanych, do masy spadkowej Jana Jerzego Wirth, Wilhelma Höhn i konwentu OO. Bazylianów należących, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 268 zł. 55 kr. m. k. dla dóbr Hoszowa, a w kwocie 483 złr. m. konw. dla dóbr Gerynia wyrachowany został.

Wzywa zatem wszystkich hipotecznych wierzycieli, aby się w tymże Sądzie do włącznie 15 marca 1876 tem pewniej z pretensyami swemi zgłosili, ileże nie zgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie i tak uważanym będzie, jak gdyby na przekazanie pretensyi swej do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przypadającej zezwolił, przyczem także utraca prawo czynienia zarzutu przeciw ugodzie, którąby stawające strony w myśl §. 5 ces. patentu z 25go września 1850 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału indemnizacyjnego, albo zabezpieczoną na gruncie.

Wymogi zgłoszenia się są:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.
b) podanie wierzytelności żądanej tak w kapitale jak i w procentach,
c) oznaczenie pozycyi tabularnej podanej wierzytelności,
d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tegoż Sądu pełnomocnika do odbioru uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały pocztą przesyłane będą, a to z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sambor, 31 grudnia 1875.

(152 3—3) **Edykt.**

L. 5635. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nuty Platz 21 złr. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. kons. 99 w Gnojnicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jaśka Fronc własnej, w dniu 20 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1876, w zabudowaniu Sądu tutejszego, zawsze o godzinie 10 przed południem, i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 19 złr. 40 cnt. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

Krakowiec 16 października 1875.

(151 3—3) **Edykt.**

L. 5584 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia Adolfa Jędrzejowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia t. s. wyroku z dnia 17 sierpnia 1875 L. 3576 w sprawie Franciszka Kappla przeciw niemu pcto 50 złr. a. w., wyznaczono dla niego kuratora w osobie p. Ludwika Riedla.

Baligród 18 grudnia 1875.

(162 3—3) **Edykt.**

L. 3559. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 191 złr. 84 cnt. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 7go czerwca 1873, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 32 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 11 cnt. w. a., przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Oleksy Popowicza vel Lewickiego własnej, w Oskrzesińcach pod l. 38 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 lutego, 14 marca i 11 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 800 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytow. włośc., według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej u wiadomionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów 27 października 1875.

(163 3—3) **Edykt.**

L. 6888. W dniach 31 stycznia. 21 lutego i 13 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 110 w Skale Iwana Hrabczaka własnej na 1760 złr. w. a. oszacowanej Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 10 grudnia 1875.

(177 2—3) **Edikt.**

Z. 10098. Jacob Armband u. resp., da er verstorben sein soll, dessen liegende Nachlaßmasse rücksichtlich seine unbekannten Erben werden hiemit verständigt, daß in Folge Bescheides vom Heutigen das Eigenthumsrecht auf den dem Jacob Armband gehörigen Realitätsantheils sub Tab. Nr. 167 in Folwarki wielkie, in einer Hälfte für Isak Benjamin Hönig einverleibt, hingegen in der zweiten Hälfte für Sara Lea Armband verehelichte Hönig vorgemerkt worden ist, und daß dieser Bescheid für Jacob Armband zu Händen des gleichzeitig bestellten Kurators Adv. Dr. Weisstein zugestellt wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody den 12 Mai 1875.

(186 2—3) **Kundmachung.**

Z. 11464 Bei dem Sokaler k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung des Selig Linker von 200 fl. die exekutive Feilbiethung der dem Ignatz Stępkowski gehörigen Grundwirthschaft Nr. 8 in Tartaków, am 7 Februar, 6 März und 10 April 1876 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingungen und der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Sokal am 13 Dezember 1875.

(211 2—3) **Edikt.**

Z. 1975. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R. 1. R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Moritz Keller der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landes-Gerichts-Rath Teodorowicz als Konkurskommissär und Herr Landes-Adv. Dr. Robert Czaykowski als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 9 Februar 1876 um 9 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und seines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 13 März 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 21 März 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt als eine Vergleichstagfahrt nach § 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der Gazeta Lwowska erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 13 Jänner 1876.

(178 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4665. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 1 marca 1876, 17 marca 1876 i 31 marca 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 65/93 w Letni Stefana Kozara, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 49 złr. 36 ct. a. w. na rzecz Sary Rettig w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 545 złr. a. w.

Zakład wynosi 55 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 10 listopada 1876.

(189 3—3) **Edykt.**

L. 69228. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że p. Leopold Stroner o wykreślenie retrokaucyi 25000 złr. czyli 100000 złp., ciężącej według Tom. oblig. 7 pag. 309 n. 3 on. w stanie biernym sumy 14040 złp. czyli 3510 złr. hipotekowanej na realności pod l. kon. 271¼ we Lwowie, przeciw małżonkom Stefanowi i Franciszce Br. Horoch, a ewentualnie tychże następcom i prawonabywcom pod dniem 30 grudnia 1875 l. 69228 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew uchwałą sądową z dnia 8 stycznia 1876 l. 69228 według postępowania pisemnego do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 zadekretowano.

Ponieważ pozwani ci z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania na ich kost i szkodę tutejszego adwokata Dra Pomianowskiego w zastępstwie adwokata Dra Bobownika kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(164 3—3) **Edykt.**

L. 6883 W dniach 31 stycznia 21 lutego i 13 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 w Strzałkowcach, Onufrego Gallasa własnej, na 1070 złr. a. w. oszacowanej Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 10 grudnia 1875.

(179 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5085. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach, przedsięweźmie dnia 16 marca 1876, 29 marca 1876 i 11 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 152/71 w Dobrowlanach, Mikołaja Hawryłów, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 200 złr. w. a.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(138 3—3) **Edykt.**

L. 4590. Wzywa się posiadacza kwitów c. k. urzędu podatkowego Zaleszczyckiego, do art. J. 6 i 141 ex 1873, przez Gabryela Lany i kompanię z powodu dostawy szutru na drogę rządową złoczowską, zaleszczycką jako kaucye złożone na 125 złr. i 25 złr. $8^{1}/_{2}$ ct. w. a. opiewające, by do roku, sześć tygodni i trzy dni tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po upływie tego terminu rzeczone kwity za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 23 grudnia 1875.

(130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4989 cyw. Na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego krakowskiego z dnia 10 grudnia 1875 L. 27645, zostaną w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej przeciw Wincentemu i Antoninie Skawińskim pcto 400 złr. w. a. z pn. sprzedane w tutejszym Sądzie na publicznej licytacyi $^{3}/_{4}$ części realności pod Nr. 370 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to w dniach 28 stycznia, 1 i 31 marca 1876 r., zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 632 złr. 55 ct.; wadyum 10% tejże ceny.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt szacunku można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

O czem się strony sporne, c. k. Prokuratoryę skarbu, dalej wiadomych wierzycieli tabularnych do własnych rąk, zaś niewiadomych do rąk adwokata dra Trojnalskiego w Krakowie zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 grudnia 1875.

(172 2—3) **Edykt.**

12067. C. k. Sąd miej. del. w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Szczyrski z Tarnopola, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 22 listopada 1875 l. 13820 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Antoni Czumak nadany jest.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1875.

(80 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4507. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Karola Reicha, a względnie jego z imiena i nazwiska, tudzież życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciwko nim Stefan Wilkoszewski pod dniem 4 września 1875 r. l. 4507 wniósł do tutejszego sądu pozew o uznanie zadawnienia prawa kontraktu przedślubnego z dnia 23 lipca 1808 na rzecz pozwanego w stanie biernym realności pod l. 6/103 w Podgórzu prenotowanych, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 24 stycznia 1876 r. wyznaczono, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Wilkosza w Krakowie.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 15 października 1875.

## Doniesienia prywatne.



L. 166. (123 2—3)

# Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady

**Dyrektora budownictwa miejskiego**

**przy Magistracie krakowskim,**

ogłasza się na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 23 grudnia konkurs, po dzień 10 lutego 1876 r. trwający.

Ubiegający się o tę posadę, do której płaca złr. 2.000 i dodatku służbowego złr. 500 są przywiązane, winni są podania swoje do Rady miejskiej, na ręce Prezydenta miasta, wystosować i w takowych wykazać: wiek, miejsce urodzenia i przebieg życia, oraz dołączyć świadectwa z ukończonych nauk technicznych, odbytej praktyki budowniczej, głównie zaś wykazać się wykonanemi przez siebie budowami.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego, winni są stopień pokrewieństwa lub powinowactwa wykazać.

Nadmienia się wreszcie, że urzędnikom Magistratu krakowskiego zapewnione jest prawo do emerytury według korzystniejszego niż dla urzędników Państwa, przez Radę miejską uchwalonego statutu emerytalnego.

**Kraków**, dnia 24 grudnia 1875.

Prezydent miasta:

***Dr. Zyblikiewicz.***

C. k. uprz. gal. kolej



Karola Ludwika.

## Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że pomiędzy **Krakowem** a **Dębicą** i **Przemyślem** a **Lwowem** kursujące **pociągi lokalne osobowo-towarowe Nr. 7 i 8**, które o 6 godzinie 44 minucie rano z Krakowa, o 4 godzinie 26 minucie popołudniu z Przemyśla, o 6 godzinie 35 minucie rano ze Lwowa i o 3 godzinie 55 minucie popołudniu z Dębicy wyjeżdżają, **od 1 lutego do 15 maja b. r. kursować nie będą.**

Lwów, 15 stycznia 1876.

(228 1—3) **Dyrekcya ruchu.**

## Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

**Stan z dnia 31 grudnia 1875:**

**Przychód:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Wpłacone udziały do 30 września 1875 | zł. 204,610 | c. — | | |
| od 1 października do 31 grudnia 1875 | „ 16,854 | „ — | zł. 221,464 | c. — |
| Wkładki na książeczki . . . . | „ 640,821 | „ 94 | | |
| % skapitalizowany . . . . | „ 12,314 | „ 85 | „ 653,136 | „ 79 |
| Wpłaty na rachunek bieżący . . | „ 242,123 | „ 84 | | |
| % skapitalizowany . . . . | „ 339 | „ 95 | „ 242,463 | „ 79 |
| Weksle wykupione na terminach . . . . . . . . | | | „ 1,328.087 | „ 70 |
| „ reeskontowane . . . . . . . . . | | | „ 35,950 | „ — |
| Procent od eskontu weksli . . . . . . . . | | | „ 39,910 | „ 27 |
| Zwrot za druki . . . . . . . . . . . . . | | | „ 2 | „ 50 |
| Procenta od asygnacyj kasowych . . . . . . . | | | „ 4,971 | „ 08 |
| „ od rachunków bieżących pobrane . . . . | | | „ 335 | „ 57 |
| Razem | | | „ 2,526,321 | „ 70 |

**Rozchód:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Zwrot udziałów . . . . . . . . . . . . . . | | | zł. 1,300 | c. — |
| „ wkładek na książeczki . . . . . . . . . | | | „ 298,822 | „ 24 |
| „ wpłat na rachunek bieżący . . . . . . . | | | „ 195,078 | „ 62 |
| Weksle eskontowane . . . . . . . . . . . . | | | „ 1.984,122 | „ 95 |
| Wykupno weksli reeskontowanych . . . . . . . | | | „ 6,750 | „ — |
| Procent od reeskontu . . . . . . . . . . . | | | „ 374 | „ 95 |
| „ od wkładek wypłacony | zł. 1,876 | c. 91 | | |
| skapitalizowany | „ 12,314 | „ 85 | „ 14,191 | „ 76 |
| Zwrot % od weksli . . . . . . . . | „ 123. | „ 98 | | |
| Prowizya 1% Towarzystwom zaliczkow. | „ 274 | „ 67 | „ 398 | „ 65 |
| Procent od zwróconych udziałów . . . . . . . . | | | „ 10 | „ 28 |
| „ od wpłat na rachunek bieżący wypłacony . . | | | „ 675 | „ 52 |
| Koszta kancelaryjne . . . . . . . . . . . . | | | „ 172 | „ 66 |
| Fundusz na opłaty skarbowe . . . . . . . . . | | | „ 500 | „ — |
| Podatki zapłacone . . . . . . . . . . . . . | | | „ 610 | „ 57 |
| Towarzystwu wzaj. ubez. na konto kosztów organ. i administr. . . . . . . . . . . . . | | | „ 1,389 | „ 43 |
| Stan kasy . . . . . . . . . . . . . . . | | | „ 21,924 | „ 07 |
| Razem | | | „ 2.526,321 | „ 70 |

Towarzystwo eskontuje weksle członków swoich po 8%, przyjmuje wkładki na 6% od dnia włożenia, oraz wypłaca w myśl §. 5 i 6 statutu zaliczkę na dywidendę od udziałów wpłaconych do 30 września 1875 r. po 5% pro rata.

*H. Wodzicki.* *H. Komar.* *H. Kieszkowski.* *L. Jędrzejowicz.*

2 7 1-



**Obwieszczenie.** (239) **Kundmachung.**

W myśl artykułu 9. ogólnych warunków spółek na dożycie (Erlebungs-Association) zaprowadzonych i administrowanych przez Towarzystwo **Assicuracioni Generali** na 20 letni termin od 1 stycznia 1856 do 31 grudnia 1875, oznajmia Dyrekcya rzeczonego Towarzystwa wszystkim interesentom albo ich praw nabywcom że dokumenta udowadniające dożycie do dnia 31 grudnia 1875 członków zapisanych jako uczestników albo zabezpieczonych, mają być wniesione do 30 czerwca 1876.

Celem udowodnienia tożsamości osoby, musi być przytoczone miejsce urodzenia i nazwisko ojca.

Podania wnieść należy albo do centralnej Dyrekcyi w Tryeście albo do Dyrekcyi w Wenecyi i na te podania muszą być wydane pokwitowania.

Interesenci zamieszkali w Austryi muszą przedłożyć powyżej wymienione dokumenta wydane przez urzędy parafialne albo przez inne władze trudniące się prowadzeniem spisów ludności a legalizowane przez miejscowe władze polityczne.

Uczestnikom mieszkającym poza obrębem państwa austryackiego wolno przedłożyć akt udowadniający dożycie wystawiony przez notaryusza, albo przez innego publicznego funkcyonaryusza. Mogą oni także zażądać tego aktu od władzy, która czuwa nad prowadzeniem spisu ludności. W obu wypadkach musi ów dokument być legalizowany przez austryacką władzę dyplomatyczną albo konsularną.

Zwraca się uwagę interesentów na to, że w myśl przytoczonego artykułu 9, traci się prawo udziału jeżeli do oznaczonego terminu t. j. do 30 czerwca 1876 r. nie przedłoży się dokumentów powyżej wymienionych.

Tylko w tym jedynym wypadku, jeżeli uczestnik znajduje się poza granicami Europy, wolno mu w myśl przytoczonego artykułu 9, domagać się odroczenia terminu do wniesienia wiadomych dokumentów, do 31 października 1876. Może on domagać się tego przez swych krewnych albo przez pełnomocnika, na każdy jednak wypadek przed 30 czerwca 1876 r.

Ale i w tym wypadku, jeżeli upłynie d. 31 października 1876 r. bez przedłożenia tych dokumentów, traci się prawo do udziału.

Zwraca się dalej uwagę na to, że podział majątku spółki, przedsięwziąć się mający przez Towarzystwo, musi być zbadany i kontrolowany przez dziesięciu najbardziej interesowanych uczęstników tej spółki, i że celem uniknięcia jakiegokolwiekbądź wyjątku ze strony badających albo kontrolujących członków zaleca się jak najodpowiedniejsze zredagowanie dokumentów.

Tryest 5 stycznia 1876.

Centralna Dyrekcya
**Assicurazione Generali.**

In Gemäßheit des Art. 9 der allgemeinen Bedingungen der von der Gesellschaft **„Assicurazioni Generali"** eingeleiteten und verwalteten Tontine (Erlebungs-Association) für die 20jährige Dauer vom 1 Jänner 1856 bis 31 December 1875, benachrichtigt die Direction der benannten Gesellschaft alle Interessenten oder deren Rechtsnehmer, daß die Documente, welche die Erlebung am 31 December 1875 der betreffenden als Theilnehmer oder Versicherte eingeschriebenen Mitglieder nachweisen, bis zum 30 Juni 1876 eingereicht werden müssen.

Zur Identificirung der Person muß der Geburtsort und der Name des Vaters angeführt werden.

Die Einreichung muß entweder bei der Central-Direction in Triest oder bei der Direction in Venedig erfolgen, welche darüber die Bescheinigung erlassen werden.

Rücksichtlich der in den österreichischen Staaten ansässigen Interessenten müssen die oberwähnten Documente von den Pfarrämtern oder anderen mit der Führung des Civilregisters betrauten Stellen erlassen und durch die politische Ortsbehörde authentisirt werden.

Rücksichtlich der außerhalb der österreichischen Staaten wohnenden Theilnehmern ist denselben gestattet, den die Erlebung constatirenden Act durch einen Notar oder irgend welchen anderen öffentlichen Official aufnehmen zu lassen, oder den Act von jener Stelle zu beziehen, welche mit der Führung der Civilregister betraut ist. — In beiden Fällen muß das Document durch die österreichische diplomatische oder Consularbehörde authentisirt werden.

Es werden die Theilnehmer aufmerksam gemacht, daß man im Sinne des obangeführten Art. 9 des Betheiligungsrechtes verlustig wird, wenn man den Termin vom 30 Juni 1876 verstreichen läßt, ohne die oberwähnten Documente eingereicht zu haben.

In dem alleinigen Falle, daß irgend ein Theilnehmer sich außerhalb Europa befände, ist nach demselben Art. 9 das Verlangen nach einer Aufschubsfrist bis 31 October 1876 zur Beibringung der Documente zugelassen, welches Verlangen durch Verwandte oder Bevollmächtigte geschehen kann, jedenfals aber vor dem 30 Juni 1876 gestellt werden muß.

Auch in diesem Falle, sollte der 31 October 1876 verstreichen, ohne daß die Documente beigebracht worden wären, würde das Betheiligungsrecht verloren gehen.

Man macht ferner aufmerksam, daß die von der Gesellschaft vorzunehmende Vertheilungs-Aufstellung des Associations-Vermögens seitens der am stärksten interessirten zehn Theilnehmer der oberwähnten Tontine geprüft und controlirt werden muß, und daß behufs Vermeidung jeder Ausnahme seitens der prüfenden oder syndicirenden Mitglieder die zweckmäßigste Redaction der Documente anempfohlen wird.

Triest, am 5 Jänner 1876.

**Die Central-Direction der „Assicurazione Generali".**

(Nachdruck wird nicht honorirt)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.